

*Nawracajcie się
i wierzcie w Ewangelię*

(Mk 1,15b)



ZAPUSTY, MIĘSOPUSTY, OSTATKI

Ewa Ziółkowska

*Mięsopusty, zapusty,
Nie chcą państwo kapusty,
Wolą sarny, jelenie,
I żubrowe pieczenie.*

Czas od Trzech Króli do wtorku przed Środą Popielcową, czyli karnawał (z włoskiego *carne vale* - mięso żegnaj), dawniej w Polsce określany był mianem zapustów lub zapustu. Trzy ostatnie dni: niedziela, poniedziałek i wtorek (we Francji - *le mardi gras*) to mięsopust, kuse dni, kusaki, ostatki, nazywane też dniami szalonymi. Wypełniały je wystawne uczty, wesołe pochody i maskarady.

Na ile huczne, świadczy relacja jednego z posłów tureckich, który opowiadał, że „w pewnej porze roku chrześcijanie dostają warjacy i że dopiero jakiś proch sypany im potem w kościołach na głowy leczy takową”. Karnawałową, ostatkową wesołość przerywa bowiem Popielec, rozpoczynający okres Wielkiego Postu.

W tradycji szlacheckiej zapusty były porą wesel oraz kułigów, polegających na zbiorowym przemieszczaniu się od jednego dworu do drugiego i opróżnianiu spiżarni.



Z kolei w ludowej, wiejskiej obrzędowości zapustnej przetrwały relikty dawnych wczesnowiosennych praktyk, którym towarzyszyła nadzieja na ponowne odrodzenie się życia. Kulturowano w tym okresie stare zwyczaje agrarne, takie jak tańce połączone ze skokami w górę „na len i konopie” w wykonaniu kobiet, „na owies” - mężczyzn, co miało zapewnić obfite plony. Powszechnie znany był też zwyczaj przebierania się za różne postacie ludzkie i zwierzęce. Po miastach i wsiach wędrowały barwne korowody złożone z Cyganów, dziadów, niedźwie-



dzi, koni, kóz, bocianów itp. Do najpopularniejszych postaci zwierzęcych pojawiających się w obrzędach Bożego Narodzenia i zapustów należały koza, kozioł, a także turoń - chłopak okryty kozuchem lub kocem, trzymający w ręku osadzoną na kiju włochatą głowę rogatego zwierzęcia z kłapiącą szczęką. Było to echo dawnych wierzeń, według których koza była symbolem płodności, sił witalnych.



Pieter Bruegel Starszy: *Walka między Karnawałem i Wielkim Postem, 1559 r., Kunsthistorisches Museum w Wiedniu*

Związane z nią obrzędy miały na celu pobudzenie na wiosnę wegetacji.

W Wielkopolsce i na Kujawach kuse wtorek zwany był podkociołkiem, bo tańcom i biesiadom towarzyszyła wyrzeźbiona figurka kozła. Nazywano tak również zabawę, podczas której wyśmiewano stan wolny, kawalerski a zwłaszcza panieński. Dziewczęta nie mające kawalera musiały się wykupić i zapłacić za muzykę do tańca, rzucając pieniądze pod koziołka.

Po wsiach Polski południowej w ostatki wędrowały grupy przebierańców. W Beskidzie Żywieckim chodzili Mięsopustnicy. Główną rolę grał „koń” w otoczeniu deblów, czyli diabłów z uczernionymi gębami, śmierci z kosą, dziada i baby z dzieckiem. Grupa odwiedzała gospodarstwa, śpiewała i tańczyła,



fol. K. Chojnacki

dopominając się o datki. Za Mięsopustnikami wędrowały „Pielgrzymki” - dwaj chłopcy odziani w spódnice i czerwone chustki. Gospodynie wkładały im jajka do koszyków, co miało być zapowiedzią dobrego urodzaju. Na Opolszczyźnie we wtorek przed Popielcem odbywało się „wodzenie niedźwiedzia” oraz „pogrzeb basa”. Przebierańcy obchodzili zagrody, każda gospodyni musiała zatańczyć z odzianym w skóry „niedźwiedziem”, po czym odbywał się nad nim sąd. Trąbkę czy też jakiś inny instrument muzyczny umownie grzebano na znak smutku związanego z nadchodzącym postem. Niedźwiedź i bas były symbolami karnawału, a także wyczekiwanego końca zimy.

Nieopodal Tarnowa, w Radomyślu Wielkim, do ostatnich lat zachowała się tradycja urządzania zabawy zapustnej kobiet, tzw. combra. Po wsi chodziła grupa gospodyń poprzebieranych w fantazyjne, wielobarwne stroje, z wymalowanymi twarzami, albo w maskach. Niegdyś comber odbywał się też w innych regionach kraju, zwykle w tłusty czwartek, kiedy to starsze kobiety chodziły po wsi ze słomianą kukłą, zbierając okup od panien lub młodych mężatek. Szczególnie uroczyste obchodzono był w Krakowie, gdzie poprzebierane przekupki zbierały się na Rynku, aby tańczyć i śpiewać. „Od świtu, w dniu tym, pospólstwo krakowskie, przy odgłosie hucznej kapeli, wśród piasów, tanów, podskoków, okrzyków i wychyłanych kieliszków, gromadami chodziło po ulicach” (Z. Głogier „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”).

Dokończenie na str. 16

Telegram bez maski



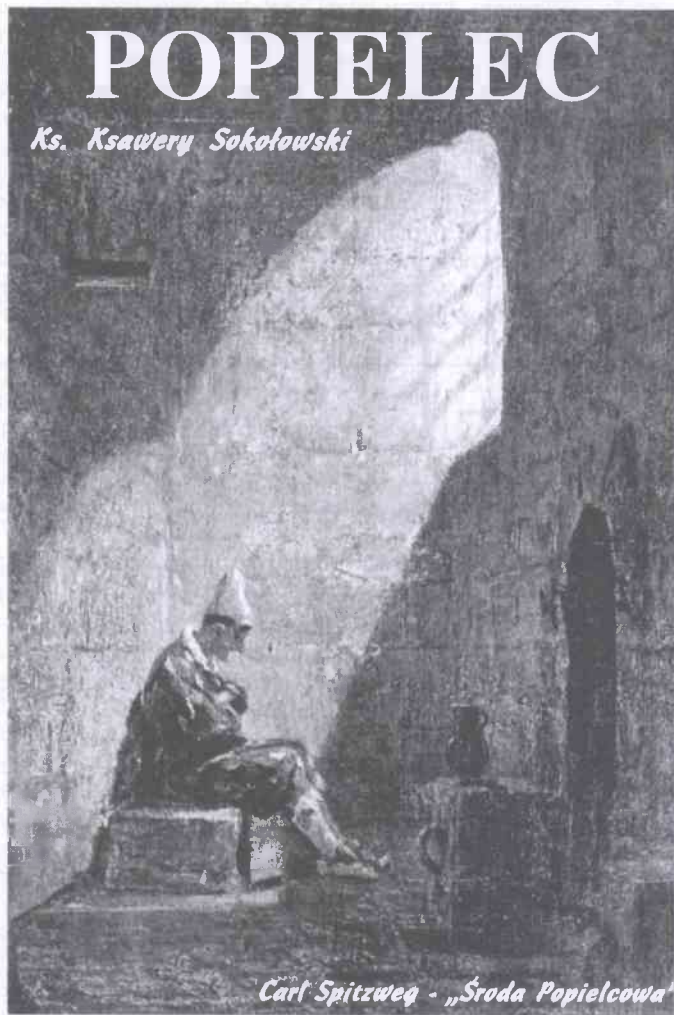
3 lutego 2008

Wyjątkowo wcześniej kończy się w tym roku karnawałowy czas. I już za chwilę opadną maski zabawy, co dotąd szczelnie przykrywały pozory, zmarszczki i prawdziwe troski. Czy pustkę też? - Oto pytanie na najbliższe dni wewnętrznego zapa-

trzenia. Co właściwie kryje się jeszcze w naszych twarzach i tęsknotach serca, kiedy zastygnie sztuczny uśmiech i przychodzi czas na prawdę, na prawdziwy sens. Trzeba nam teraz zatrzymać na chwilę wirujący świat, wyciszyć hałasy orkiestr i świata i spojrzeć w samych siebie, i spojrzeć ponad horyzont naszych doczesności. (P.O.)

POPIELEC

Ks. Ksawery Sokółowski



Carl Spitzweg - „Środa Popielcowa”

Papież Urban II około roku 1090 polecił nakładać popiół na głowy wszystkich wiernych na początku Wielkiego Postu, aby przypomnieć o kruchości życia ludzkiego, o jego znikomej wartości:

„Prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

Papież nie wprowadził jakiegoś nowego zwyczaju, już bowiem i w odległej starożytności na całym Wschodzie głowy posypywano popiołem na znak żałoby i pokuty. Przypomnijmy sobie mieszkańców Niniwy. Prorok Jonasz zapewnił, że Bóg uratuje ich miasto od zagłady, jeżeli odwrócą się od złego postępowania, od popełnianych nieprawości. A kiedy król i wszyscy obywatele tego miasta, aby okazać wolę nawrócenia się, zerwania z niegodziwym postępowaniem, usiedli w popiele, przywdziali pokutne wory, Pan ulitował się nad nimi. Odwrócił od nich skutki ich niegodziwości.

Ciąg dalszy na str. 5

z satyrycznej teki L.B.

— ROZMAWIAŁEM PRZED CHWILĄ Z TUSKIEM. W ZAMIAN ZA POC MOC W ZAWALCZANIU OTCĄ RYDZYSKA OBJĘCIUJE NAM KILKA STANOWISK W RZĄDZIE...



(Rys. Leszek Biernacki)

Prawda zlekceważona

Wojciech Turek

Na rynku księgarskim w Polsce można obecnie nabyć liczne publikacje kwestionujące ustalone lub obiegowe prawdy czy teorie naukowe. Dowiadujemy się z nich o rozmaitych „sensacyjnych” odkryciach czy ustaleniach, burzących cały nasz dotychczasowy świat-



(fot. T. Frankowski)

topogląd. W XIX wieku niesamowite odkrycia (jak teorię Darwina) przyjmowano z entuzjazmem, jako świadectwa triumfu nauki nad religią. Odnoszę wrażenie, że obecnie możliwe do przyjęcia są jedynie takie odkrycia, które ów prymat nauki nad religią potwierdzają.

Dla pozostałych odkryć nie ma miejsca w oficjalnym nurcie „politycznej poprawności”. W środkach masowego przekazu nie znajdziemy ani artykułów, ani audycji czy programów poświęconych prezentacji kontrowersyjnych poglądów. W środowisku naukowym w ogóle nie jest możliwa dyskusja na takie tematy. Nie trzeba wyjaśniać, że taki stan rzeczy prowadzi do chaotycznego pomieszania z poplątaniem. Skąd bowiem przeciętny czytelnik może się dowiedzieć, jaka książka jest warta lektury, a jakiej czytać nie warto, ponieważ zawiera stek bzdur napisanych z myślą o wywołaniu sensacji? A po lekturze udokumentowanej przypisami pracy, która burzy wszystko, co do tej pory czytał na dany temat: na jakiej podstawie może ocenić wiarygodność bądź brak wiarygodności nowych teorii? W jednej z najlepszych książek Chestertona („Kula i krzyż”) na świecie żyje tylko dwóch ludzi, którzy są gotowi bić się za przekonania: gorliwy katolik oraz równie zawzięty ateista.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy pełnicie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pana. Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, upodobał sobie w tym, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlubiło przed obliczem Boga. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, „w Panu się chlubił ten, kto się chlubi”.

So 2, 3; 3, 12-13

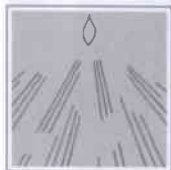
1 Kor 1, 26-31

EWANGELIA

Mt 5, 1-12a

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.



HEUREUX ÊTES-VOUS...!

Bonheur! Tout, autour de nous et dans le monde, nous promet le bonheur! Sans cesse et toujours, un bonheur facilement accessible, à tous et pour tous, un bonheur grandiose et éternel.

La publicité nous le vend, d'autres nous le vantent, certains nous le prêtent à l'essai, d'autres encore nous le donnent. Tout est possible, tout est permis, le bonheur est soi-disant à portée de mains. Le bonheur est au cœur de notre moindre désir, il excuse tout et autorise tout. Notre société, notre monde, est à la veille du jour où l'homme pourra choisir ses enfants comme il les rêve, à l'aube aussi du jour où le clonage humain sera possible. Et cela, nous dit-on, fera le bonheur de l'homme!

Cependant, nous le savons bien, le bonheur, le vrai bonheur, est d'un autre ordre. Il n'est pas à la croisée de nos rêves cachés ou de nos désirs inassouvis, mais au rendez-vous même de ce qui fonde nos aspirations les plus profondes. Ce bonheur est celui des Béatitudes: „Heureux les pauvres de cœur...” - dit Jésus - „Heureux les doux... Heureux ceux qui pleurent... qui ont faim et soif de la justice... Heureux les miséricordeux... les cœurs purs... les artisans de paix... Heureux ceux qui sont persécutés pour la justice, le Royaume des cieux est à eux!”

Le vrai bonheur, rappelle Jésus, n'est pas d'abord affaire de richesse, de succès, de plaisir, mais affaire de cœur -

d'opération à cœurs ouverts: celui de Dieu et celui des hommes. C'est le bonheur du Règne de Dieu - le bonheur de l'Amour de Dieu pour tous les hommes.



C'est pourquoi, le bonheur dont parle Jésus n'exclut pas les contrariétés et la souffrance. Bien au contraire, il réside dans le combat contre la misère et la pauvreté.

Au seuil d'un nouveau carême, l'évangile de ce dimanche nous appelle déjà à la conversion, au changement radical de nos mentalités qui ne sont pas en phase avec la volonté de Dieu. Saint Paul, le converti du chemin de Damas, éclaire cette nécessité du changement dans sa lettre aux Corinthiens, en rappelant l'évidence

de Dieu: „Ce qu'il y a de faible dans le monde, voilà ce Dieu a choisi pour couvrir de confusion ce qui est fort”. Une manière de rappeler que le chrétien se doit d'entrer dans la logique de Dieu - la logique de la foi.

Ce que nous demande Jésus à travers l'évangile des Béatitudes, c'est de le rejoindre dans ce qu'il y a de plus modeste, jusque dans l'humilité de sa croix. L'accès au Royaume passe par Jésus; il est lui-même „le Chemin, la Vérité et la Vie” - le Chemin dont les jalons sont inscrits dans toutes les Béatitudes - qu'il a lui-même vécues personnellement. Ces Béatitudes ne constituent pas un code de bonne morale, car elles ne comportent pas de préceptes à appliquer à la lettre. Mais elles nous invitent plutôt „à se faire disciples de Jésus” en rejoignant ceux qui sont pauvres et qui souffrent pour combattre avec eux l'inacceptable malheur. Les Béatitudes sont un encouragement à refuser la misère sous toutes ses formes.

En cette Année Jubilaire, où nous célébrons les 150 ans des Apparitions de Notre Dame à Lourdes, pourquoi ne pas méditer la vie de sainte Bernadette - l'humble bergère de Massabielle - qui, au travers de sa pauvreté et de sa souffrance, a connu la joie de son Seigneur. „Je ne vous promets pas de vous rendre heureuse en ce monde, mais dans l'autre...”. Puisse-nous aussi connaître ce bonheur! „Notre Dame de Lourdes, sainte Bernadette - priez pour nous...”

P. Daniel Żyliński

Ciąg dalszy ze str. 3

Popielec

Częste przypominanie nam o tym, kim w rzeczywistości jesteśmy, jest nam potrzebne do przytarcia rogów naszej wyniosłości, zarozumiałości. Dla psychicznego zdrowia każdy z nas winien sobie tę prawdę kilka razy w życiu uświadomić. Drugi natomiast człon, przepowiadający nam powrót do rzeczywistości, z jakiej powstaliśmy, nie wyraża bynajmniej prawdy o naszym przeznaczeniu. Stworzeni ludźmi, nigdy nie obrócimy się w proch, w bezosobową nicość. Kosmiczne Moce Miłości przeznaczyły bowiem dla ludzkiego prochu miejsce na swych Niebiańskich Komnatach. Z tego prochu czynią swych przyjaciół, rzeźbią w nim swój obraz i podobieństwo. Człowiek, stworzony z elementów prochu, prochem nie jest. I w proch się nie obróci. Bóg bowiem każdy z ludzkich pyłków, już podczas jego ziemskiego bytowania, napętnia swym blaskiem, a w chwili śmierci napętnia Pełnią, którą jest On sam.

Dlatego Kościół, zamiast słów przypominających nam nicość naszego ziemskiego bytowania, zaleca w posoborowej liturgii posypania głów popiołem wypowiedać raczej wezwanie do nawrócenia:

„Nawracajcie się i wierzcie Ewangelię”. Czyli: „Odwracajcie się od szlaków, na których wasz proch staje się błotem, nurza się w nieprawościach tego świata. Wspinajcie się na wyżyny napętniające wasze człowieczeństwo blaskami bóstwa. Wierzcie Ewangelię, która mówi, że waszym przeznaczeniem jest zasiadanie po prawicy Źródła wszelkiego Dobra, bycie współdziedzicem Jego Chwały, współpracownikiem Jego Stwórczych Mocy.”

Przyjęcie popiołu na głowę jest znakiem naszej gotowości odwrócenia się od każdego popełnianego zła, wyraża gotowość wynagrodzenia Bogu i braciom za wszelakie z nim konszachty - czyli gotowość pokuty. **Nie posypiają głów ci, którzy w swym zaślepieniu nie dostrzegają w sobie żadnego zła, lub w swej zarozumiałości, w skrzywionych sumieniach nie potrafią przyłożyć miary dobra i zła do swego postępowania.** Zrobia to natomiast pokorni poszukiwacze prawdy o sobie. Ci, którzy chcą, aby im przypomniano: Czymże jestem, Panie, przed Twoim obliczem? Prochem i niczym. By im powiedziano: Sam z siebie niczym,



ziemskim tylko prochem jesteś. Nie zadzieraj głowy. Cała twa wielkość, twa wartość, twa przyszłość jest wyłącznie w Bogu; jest Jego darem. Staraj się być jej godnym.

Tyle w dzisiejszym świecie, w naszym świecie, rozpleniło się nieprawości. Jakże wielu smakuje w niegodnym ludzi - synów Boga Najwyższego - postępowaniu. Lubimy, pomimo ostrzeżeń, przechadzać się nad brzegami niejednej przepaści. Brakuje nam przywódców, którzy nakazaliby naszym społecznościom z tych ścieżek szybko się wycofać. Natomiast zbyt wielu jest takich, których bawi balansowanie na krawędziach zła, a nawet spychanie naiwnych w jego otchłanie. Wielu, nawet kiedy widzą, że tak jak Niniwie grozi nam zagłada, np. na skutek naszych nieodpowiedzialnych zachowań, jak w przypadku z AIDS, czy naszych ambicji dominowania jednych nad drugimi, jak w przypadku przyczyn aktualnego zagrożenia zbrojnym konfliktem, nie zdobywa się na protest, na przeciwdziałanie.

Na wszystkie te głowy należałoby sypnąć popiołem, a na ich zdziwione pytania o przyczynę tego gestu odpowiedzieć: Nie jest rzeczą godną być był martwym tylko prochem. Uwierź informacji zawartej w nauczaniu i wydarzeniach z życia Jezusa z Nazaretu: Twoim przeznaczeniem jest bytowanie w jedności ze Stwórczymi Mocami Miłości. Masz być iskrą, która rozprzestrzeni Jej ogień. Dorastaj do wielkości tego przeznaczenia. Jeżeli spostrzeżesz, że wielkość tę poniżasz, zdradzasz, posyp głowę popiołem, uznaj swą pomyłkę i szybko wracaj na szlaki przeznaczonej ci wielkości.

Nie spodziewam się, że zrobi to wielu politycznych przywódców naszej polskiej czy europejskiej społeczności. Zrobimy to przynajmniej my - za siebie i za nich. Przede wszystkim za siebie, gdyż rzeczywistość, jaka stała się udziałem naszej Ojczyzny, w której biedę, niedostatek cierpi tak wielu naszych braci, jest naszą wspólną winą, jest naszym zbiorowym grzechem, jest naszą wspólną nieprawością.

Posypmy głowy popiołem.

Nie czyjeś, nie głowy przywódców i polityków.

Posypmy nasze głowy. Uznajmy naszą współodpowiedzialność za skutki, jakie sprawia nasze nadal tak łatwe podążanie za mirażami, brak zaangażowania się w budowę społeczeństwa naprawdę obywatelskiego, naprawdę wznoszonego na wartościach ewangelicznych. Posypmy głowy za naszą bylejakość. Posypmy głowy popiołem za przyzwolenie na destrukcyjną rolę środków masowego przekazu. Posypmy głowy popiołem za wyzbycie się ideałów rodowej solidarności, za niszczącą nasze życie zbiorowe, bezinteresowną zawiść. Posypmy głowy popiołem także za to, że nasze polonijne wspólnoty nie stają się coraz bardziej wspólnotami pomagających sobie nawzajem braci, są często obojętne na otaczającą je biedę, niedostatek niejednej osoby, rodziny, dziecka - nie tworzą struktur samopomocowych, mogących im ulżyć.

Czy przypadkiem nie za mało w tym roku przygotowaliśmy w naszych kościołach popiołu, by wystarczyło go na spowodowanie tak potrzebnego w niejednej dziedzinie naszego nawrócenia, naszego zawierzenia siebie i ojczystych spraw wskazówkom zawartym w ewangelii Jezusa? Katolików w środę popielcową obowiązuje post ścisły: kto może, niech pości o chlebie i wodzie, a może Pan ulituje się nad nami, sprawi, że nieprzyjaciele wyciągają do siebie ręce, że knujący nieprawość odstąpią od wojennych czy innych niegodziwych zamierzeń, że współczesna Niniwa posłucha głosu proroka naszych czasów, Benedykta XVI, i porzuci drogi przemocy, a może zdobędzie się nawet na coś więcej. A nam pomoże zrozumieć, że nie każdy popiół brudzi, że jest i taki, który oczyszcza, daje do myślenia. Szkoda, że tylko w tym jednym dniu w roku Kościół sypie go na nasze głowy.

Ks. Ksawery Sokołowski

Wielki Post - czas poszukiwania Bożej radości.

W codziennym życiu człowiek często doświadcza smutku, niezrozumienia. Jednak może i powinien szukać także i radości. Wszystko, co czynimy, ma pomagać w budzeniu się Bożej radości, która jest najważniejszą radością - jest radością Zmartwychwstania Chrystusa.

Nie można zatrzymywać się tylko na posypywaniu głów popiołem w środę popielcową, na wyrzeczeniach, na surowości względem siebie i innych. Pokuta wiąże się wprawdzie z odejściem od własnego egoizmu, zmianą myślenia, jednak rozczulanie się wyłącznie nad własną grzesznością, nad słabościami, nie ma większego sensu, jeśli nie zrozumiemy, że całe nasze życie jest

uczeniem się, poznawania Bożej radości. Bez niej zagubimy się w życiu, gdyż zabraknie nam codziennego optymizmu. W perspektywie wieczności pesymizm, na który jesteśmy wciąż narażeni, zdusi naszą nadzieję. Czas pokuty, to okazja powrotu do tego, co zagubiliśmy gdzieś w gąszczu problemów i spraw do załatwienia. Wracać winniśmy przede wszystkim do Boga, który do końca nas umiłował. Bóg jest głównym celem życia człowieka, do którego on dąży tutaj, na ziemi, i jako jedyny jest w stanie zmienić nasze zagubienie, przygnębienie w pełną i wieczną radość.

Wielki Post ma prowadzić nas do odkrywania tej Bożej prawdy. Temu będą służyły rozważania, które w tym roku przygotował przez kolejne tygodnie dla czytelników Głosu Katolickiego ks. dr Marek Dziewiecki z Diecezji Radomskiej.

○ jaki „strach” chodzi?

Bogdan Usowicz

Pojawienie się na rynku polskiego wydania książki Jana T. Grossa „Strach” wywołało dyskusje, ale zupełnie innego rodzaju niż jego poprzednia pozycja „Sąsiedzi”. Dość powszechna opinia mówi, że autor nie jest tu historykiem, ale publicystą, a podawane przez niego wnioski są, eufemistycznie mówiąc, dość dowolne.

Krytyka „Strachu” jest właściwie powszechna, podczas gdy próby zakwestionowania też „Sąsiadów” odbywały się raczej w niszowych pismach prawicy. Zmieniły się być może czasy, ale też książka Grossa jest po prostu słabsza, a autor nie napisał niczego nowego.

4 lata przed „Strachem” ukazała się po angielsku książka Marka Jana Chodakiewicza „Po zagładzie”, którą dokumentowała przypadki mordów na Żydach już po zakończeniu wojny (około 700), ale też przypadki odwrotne, w których Żydzi przyczynili się do śmierci Polaków, nierzadko wcześniejszych dobroczyńców. Wśród 700 zabójstw część stanowiły napady czysto bandyckie, część to walka niepodległościowa z funkcjonariuszami UB, a tylko pewien procent zabójstw miał podłoże antysemityczne. Gross wymienia liczbę dwukrotnie większą i rozciąga na tej podstawie zjawisko antysemityzmu na cały naród polski. Twierdzi też, że motywem tych działań był tytułowy „strach” o utratę zagrabionego mienia żydowskiego. To kolejny mit. Mienie pożydowskie było przez Niemców nacjonalizowane, a po wojnie przejęte jako mienie już poniemieckie przez państwo komunistyczne. Jeżeli Polacy dostawali np. mieszkania w pożydowskiej kamienicy, działo się to na zasadzie wynajmu i musieli płacić czynsz, z tym, że wnosili go do urzędu niemieckiego. Daleko idące uogólnienia Grossa, podszyte moralistyką, nijak mają się do rzeczywistości, a zwłaszcza do udowodnienia tezy, że to Polacy „dokończyli Holocaust”.

Zarzuty dotyczą też warsztatu naukowego. Gross nie ukrywa, że nie czytał np. książek Chodakiewicza, czy „Umarłej Klasy” Kąkolewskiego. Tymczasem „Po zagładzie” jest jedyną książką zawierającą badania tego tematu w języku angielskim. Autor „Strachu” jednak rozgrzesza się wyjątkowo łatwo i twierdzi, że coś tam kiedyś Chodakiewicza czytał, co pozwala mu zaliczyć tego naukowca do grupy ludzi „związanych z prawicą”, a więc nierzetelnych. Porównuje też Chodakiewicza z prof. Janem Robertem Nowakiem.

Tymczasem Chodakiewicz nie chce być „anty-Grossem” i nie wychodzi ze skóry naukowca. Rzeczywiście niektórzy oczekiwali po nim, że „rozniesie” „Starch” i wykaże fałsz tej pozycji. Historyk tymczasem opiera się na przebadanych faktach i unika „kolektywistycznych” wniosków. Dla „prozy” Grossa jest to tym bardziej niewygodne. Nie powiodła się próba przypięcia Chodakiewiczowi łaski „prawicowego oszołoma”. Jest on dziekanem Institut of World Politics w Waszyngto-

nie i historykiem powołanym przez prezydenta G.W. Busha na 7-letnią kadencję do Rady Upamiętniania Holocaustu.

Suchej nitki na „Strachu” nie zostawił też szef IPN prof. Jan Kurtyka. Powojenny antysemityzm jest faktem, ale wnioski książki są nieuprawnione. Kurtyka twierdzi, że Gross nie opanował tajemnic warsztatu historyka, wykazuje skrajną tendencyjność i napisał po prostu „antypolski paszkwil”.

Ciekawy aspekt pokazuje popełniony przez Grossa błąd, który wskazuje Bronisław Wildstein. Zwraca uwagę na spustoszenie moralne w czasie wojny, które dotknęło nie tylko Polaków. Tymczasem Gross przykłada do faktów zbrodni dzisiejsze wzorce etyczne i fałszywie zakłada, że obserwatorzy ludobójstwa powinni być szczególnie uwrażliwieni na cierpienia ofiar, powinni być z nimi solidarni i robić wszystko, by im pomóc. W odczłowieczonych czasach empatia jest tymczasem zawsze towarem deficytowym.

W stosunku do publikacji pojawiły się też zastrzeżenia manipulacji. Wersja angielska książki ma około 100 stron więcej. Na użytek Polaków stonowano część zarzutów, które już bez skrupułów serwuje się Amerykanom. „Wyborcza” tłumaczy autora tym, że w USA ukazał się „podręcznik szkolny”, w Polsce zaś „skrypt” dla lepiej zorientowanych w temacie studentów. Czy jednak książkę skrócono tylko dlatego?

Na „osobisty” wątek stosunku Grossa do Polski zwraca uwagę Romuald Szeremietiew. Przytacza tu opinię Antoniego Zambrowskiego, który pisał, że „Jan Gross był w 1968 roku więźniem marcowym, załamał się w śledztwie, obarczył swoich kolegów. (...) Pamiętam obrzydliwość, jakie ze strachu opowiadał przesłuchującym go oficerom SB. Dziś odreagowuje swe frustracje, obciążając za ówczesny komunistyczny antysemityzm Bogu ducha winny naród polski”. Wyraźnie widać, że poza środowiskiem „Gazety Wyborczej” recepcja książki „Strach” daleka jest od oczekiwanej przez autora. Nie ma powszechnego bicia się w piersi za urojony antysemityzm, utrwała się natomiast opinia, że Gross nie jest historykiem, ale skandalistą. Stąd być może pytanie ks. Stanisława kard. Dziwisza do wydawnictwa „Znak” o celowość wydania pozycji, która zamiast poszukiwania prawdy o historii, „budzi demony antypolskości i antysemityzmu jednocześnie”.

Niestety, odpowiedź na to pytanie zawiera się chyba w komentarzu pióra Beylina w „Gazecie Wyborczej”, który twierdzi, że „Strach” ma „przeorywać pamięć Polaków” i niszczyć ich zbyt dobre samopoczucie po okresie „polityki historycznej PiS”. Tylko tyle i aż tyle... Bo polska polityka historyczna jest dla kogoś niewygodna.



Prezydent Lech Kaczyński złożył wizytę w Gruzji z okazji zaprzysiężenia prezydenta Sakaaszwilego. Kaczyński nazwał go „wielkim przyjacielem Polski”.

Na czele delegacji polskiej na szczyt NATO w Bukareszcie stanie prezydent Lech Kaczyński.

MSZ Radek Sikorski złożył wizytę w Moskwie. Rozmawiano m.in. o „tarczy”, co opozycja uznaje za duży błąd polityczny. Sikorski mówi, że „przetarli” drogę premierowi.

W Sejmie awantura o ustawę medialną. Nowa ustawa pozwoli koalicji rządzącej „odzyskać” media. Przy okazji wskazano na gwałtowny spadek dochodu mediów publicznych z abonamentów (o ok. 30%). Ludzie przestali płacić, bo czekają na decyzję premiera o zniesieniu takiego obowiązku. Radiu grozi utrata płynności finansowej.

Wicepremier Pawlak uważa, że minister skarbu powinien mieć prawo do odwoływania prezesów publicznego radia i TVP.

W służbie zdrowia nadal zamieszanie. Zwołany przez premiera „Biały szczyt” nie przyniósł żadnych rozstrzygnięć. W wielu regionach protestują i strajkują pielęgniarki i lekarze.

Niemoc rządu pokazało też ujawnienie nagrań ze spotkania rady gabinetowej. Najwięcej czasu zajęły przepychanki premiera i prezydenta o to, kto ma prowadzić obrady. Prezydent zadał pytania, ale nie uzyskał odpowiedzi. Nagrania z posiedzenia rządu ujawniła kancelaria premiera, która stwierdziła, że wcześniejsze „przecieki” do mediów pochodziły od prezydenta.

Nadal trwa strajk w kopalni „Budryk”. Dwóch górników, którzy podjęli głodówkę, zasłabło. Żony strajkujących nie zostały przyjęte przez wicepremiera i ministra gospodarki Pawlaka. W Warszawie przemaszzerowało, żądając podwyżek, kilkanaście tysięcy członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nauczyciele śpiewali m.in... „międzynarodówkę”.

LiD na krawędzi kryzysu. Notowania lewicy spadły do 4%. Jeszcze trzy miesiące temu wynosiły 13%.

Premier Tusk mianował na miejsce Grasia, jako sekretarza stanu odpowiedzialnego za kontakty ze służbami specjalnymi, Cichockiego, b. szefa Ośrodka Studiów Wschodnich. PiS przyjął tę nominację z zadowoleniem, ale uważa, że służby specjalne nadal nie mają odpowiedniej kontroli cywilnej po likwidacji stanowiska „koordynatora”.

Mariusz Kamiński pozostaje na razie szefem CBA, choć „bez zaufania

premiera". PO nie znalazła dowodów na złamanie prawa przez Biuro.

Platforma Obywatelska zaoferowała Janowi Rokici pracę nad stworzeniem „Kodeksu wyborczego”.

Ministerstwo sprawiedliwości nadal szuka „haków”. Prokuratorzy badają komputery używane przez Ziobrę, jego zastępcę Engelkinga i rzeczniczkę resortu Żyłę.

Marcinkiewicz nie zrezygnował z uprawiania polityki i prawdopodobnie jego kontrakt na pracę w EBOiR nie zostanie przedłużony. Zdecyduje o tym prezes NBP Skrzypek. Na miejsce b. premiera do Londynu pojedzie być może Gilowska. Prasowe plotki mówią, że Marcinkiewicz być może wróci na fotel... premiera - przed wyborami prezydenckimi i zastąpi wówczas ubiegającego się o ten urząd Tuska.

Rząd złamał procedury przy powołaniu szefów ABW i Służby Wywiadu Wojskowego. Odkryto się to bez konsultacji z Prezydentem. Ustawa przewiduje w tej sprawie „zasięganie opinii prezydenta”.

Lewicowy prezydent Olsztyna został oskarżony o molestowanie pracownic i gwałt na jednej z nich.

MEN uchyla obowiązek noszenia mundurków szkolnych i pozostawia decyzję samym szkołom.

Jarosław Kaczyński ostrzega, że z więzień wypuszczani są „arcybrodniarze”, „od obcinania palców i mordowania ludzi”. Niepokoi to tym bardziej, że główne funkcje w prokuraturze obejmują ludzie, którzy często sami mają konflikt z prawem. Minister Cwiąkałski zarzucił prezesowi PiS kłamstwa.

Były wiceprokurator krajowy Engelking był przesłuchiwany na okoliczność samobójstwa Barbary Blidy. Z podobnych spraw warto wymienić pewną beczelność b. posłanki PO Sawickiej, która przyjęła łapówkę, a teraz wniosła do prokuratury skargę na CBA. Środowisko Radia Maryja zaprzeczyło prasowym spekulacjom o tworzeniu przez o. Rydzyka prawicowej partii politycznej.

Gowin z PO przyznał, że powodem dymisji 5 wiceministrów z obecnego rządu były „problemy lustracyjne”. Politycy, którzy odeszli z rządu byli związani z PSL.

Aresztu uniknął na razie b. szef PZU Wiczerzak. Zarzuca się mu podrzucenie z zemsty osobie trzeciej narkotyków. Prokuratura chciała także aresztowania jego ojca.

W Lublinie odbyły się obchody 90-lecia niepodległości Ukrainy. Prawosławna Msza odbyła się na grobach żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej atamana Petlury.

Tragiczna sytuacja panuje na przejściach granicznych z Ukrainą. Jest to skutek wejścia Polski do strefy Schengen. Przejścia blokują kierowcy ciężarówek i Ukraińcy, którzy mają problemy z przekraczaniem granicy. Dodatkowo protestują też celnicy, którzy biorą urlopy lub specjalnie wolno dokonują odpraw. Kierowcy czekają po 72 godziny.

Prezydent Lech Kaczyński wziął udział w uroczystym otwarciu zmodernizowanej kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Film „Katyn” Andrzeja Wajdy zyskał nominację Amerykańskiej Akademii Filmowej do nagrody Oscara.

ze świata

W I turze wyborów prezydenckich w Serbii kandydat nacjonalistów Nolić uzyskał 39,96%, a jego rywal i dotychczasowy prezydent, uważany za pro-unijnego Tadić - 35,41%. Wzrost sympatii dla Nicolicia spowodowała secesja Kosowa. UE chce „pomóc” Tadiciovi, dwa dni przed wyborami poinformowała, że rozpoczyna negocjacje o zniesieniu wiz dla Serbów. Czy taka ośłoda za utratę Kosowa wystarczy, przekonamy się w II turze.

Izraelskie wojska bombardowały Gazę. W ramach blokady odcięto też dostawy energii dla Palestyny, za którą płaci UE. Prąd po kilku dniach włączono.

W prawyborach w Nowadzie wygrała wśród Demokratów Hilary Clinton, która dostała 55% głosów. Obama miał 45%. Wśród Republikanów wygrał zgodnie z oczekiwaniami Romney. Jest on mormonem i poparli go liczni w tym stanie współwyznawcy.

Premier Słowacji Fico skrytykował pomysł „tarczy antyrakietowej”. Jego zdaniem nie ma on uzasadnienia.

18 lutego odbędą się wybory w Pakistanie. Prezydent Musharaff zapewnia, że będą one „wolne i sprawiedliwe”.

Raport CIA twierdzi, że odpowiedzialność za zamach na Bhutto ponosi nie rząd, ale Al-Kaida.

Centrolewica straciła większość we włoskim Senacie. Z koalicji wycofała się Partia Ludowa - Unia Demokratyczna.

Irak zmienił swoją flagę na wniosek Kurdów, którym jej wzór kojarzył się ze zbrodniami Husajna. Z flagi zniknęły trzy zielone gwiazdy.

Egipt odwołał rozmowy polityczne z UE. Powodem jest oskarżenie tego kraju przez Parlament Europejski o łamanie praw człowieka.

Na południu Iraku w czasie walk armii z szyitami zginęło 66 osób. Do starć z islamistami doszło też na granicy pakistańsko-afgańskiej. Armia Pakistanu stoczyła dwie bitwy, w których zginęło 90 osób.

UE „zachęca” Cypr i Grecję do zmiany stanowiska i wycofania sprzeciwu wobec uznania niepodległości Kosowa.

Benedykt XVI zmienia modlitwę o nawrócenie Żydów z przywróconego mszału trydenckiego. Idea modlitwy ma jednak pozostać.

Łotwa wydalila rosyjskiego dyplomate podejrzewanego o szpiegostwo. Moskwa zapowiedziała „adekwatne kroki”.

Prezydent Litwy Adamkus przedstawił tezę, wg której Rosja, korzystając ze wzrostu gospodarczego, może powrócić do nowej zimnej wojny.

Szef sztabu armii rosyjskiej gen. Bałujewskij dopuścił użycie przez Moskwę w ramach prewencji broni nuklearnej.

MSZ Ukrainy Ohryzko odwiedził sie-

dzibę NATO w Brukseli i potwierdził ambicję tego kraju wejścia do Paktu.

Na Kubie odbyły się „wybory” do Zgromadzenia Narodowego Władzy Ludowej. Konkurencji dla osób wskazanych przez partię komunistyczną nie było.

Serbia podpisała umowę energetyczną z Rosją. Przez kraj ten pójdzie nitka gazu „Południowy strumień”, który przez Morze Czarne doprowadzi gaz do Bułgarii i Europy Zachodniej. Serbia zgodziła się też odsprzedać większościowy pakiet udziałów narodowej firmy naftowej NIS Gazpromowi.

Do rosyjskiego systemu przesyłu gazu przyłączyła się też Bułgaria. Protestowała jedynie prawicowa opozycja. Rosjanie pomogą Bułgarii wybudować drugą elektrownię atomową. Prace przy niej ruszą już w połowie tego roku, czyli o 6 miesięcy szybciej niż przewidywano.

Białoruskie siły specjalne rozpedziły kolejną manifestację indywidualnych przedsiębiorców w Mińsku. Chodzi głównie o handlarzy bazarowych, którzy nie chcą przyjąć nowych przepisów.

Służba zdrowia ma problemy nie tylko w Polsce. Lekarze zastrajkowali także w Bułgarii. Żądają podwyżek i reform.

W gabinecie dyrekcji rafinerii Możejki na Litwie znaleziono rosyjski podsłuch. Możejki są własnością polskiego „Orle-
nu”.

Na Krymie wykryto ognisko „ptasiej grypy”.

W gabinecie prezydenta Ukrainy doszło do bijatyki. Po wyjściu z sali Juszczenki pobili się mer Kijowa i minister spraw wewnętrznych. Łazarenko i Czernowecki zarzucili sobie korupcję, a później przeszli do rękoczynów.

Czesi ułatwiają dostęp do archiwów komunistycznej SB. Większość materiałów będzie dostępna przez sieć komputerową.

Gruzja potwierdza swoją chęć wejścia do NATO. Armia gruzińska wymieniła „kałasznikowy” na amerykańskie M40.

Prezydent USA G. W. Bush ogłosił „krótkoterminowy” plan pobudzenia gospodarki, który ma uchronić kraj przed nadciągającą recesją.

Wybudowana przez Francuzów szybka kolej TGV ma połączyć w Ameryce Południowej Buenos Aires z Cordobą.

Włosi są rekordzistami wyludzenia pieniędzy od państwa. Wg ocen chodzi o sumę 23 mld euro rocznie. Najczęstszy sposób wyludzeń to pobieranie rent i emerytur za osoby już zmarłe.

Liczba cudzoziemców w Hiszpanii przekroczyła 10% ludności. Najwięcej pochodzi z Ameryki Południowej. Kolejne miejsca, po ponad pół mln przybyszów stanowią Marokańczycy i Rumuni.

Komunistyczna partia Kuby zamierza dokonać zmian w prawie, które umożliwią zmianę płci i rejestrację „małżeństw” homoseksualnych.

„Pozytywna świeckość” - według Sarkozy’ego

Paweł Bieliński

Prawdziwą burzę polityczną wywołał prezydent Sarkozy, przedstawiając w grudniu 2007 r. koncepcję „świeckości pozytywnej”. Spotkał się z krytyką przedstawicieli niemal całej sceny politycznej, którzy w słowach szefa państwa dostrzegli nawet zamach na „republikańskie dziedzictwo” kraju. Protesty jeszcze bardziej się wzmożyły po kolejnej wypowiedzi „Sarko”, w której odwoływał się do Boga. Przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich we Francji jak na razie zachowują milczenie w tej sprawie.

Prezydent-kanonik

Wszystko zaczęło się w grudniu 2007 r., gdy Nicolas Sarkozy zajął w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie miejsce honorowego kanonika, tradycyjnie przysługujące głowie państwa francuskiego od 1604 r. „Korzenie Francji są zasadniczo chrześcijańskie” - powiedział podczas ceremonii. W swoim wystąpieniu dużo miejsca poświęcił przeszłości swego kraju i jego związkowi z Kościołem. Zauważył, że nikt nie podważa faktu, iż francuski system świecki oznacza „wolność, by wierzyć bądź nie wierzyć”. „Pragnę realizacji świeckości pozytywnej, czyli takiej, która, czuwając nad wolnością myśli, nad wolnością wiary i niewiary, uważa przy tym religie nie za niebezpieczeństwo, lecz za atut. Należy więc szukać dialogu z wielkimi religiami Francji i raczej pomagać codziennemu życiu wielkich prądów duchowych, aniżeli starać się je komplikować” - deklarował prezydent. „Moja obecność tutaj oznacza, że potrzebujemy wkładu Kościoła katolickiego, jak też innych prądów religijnych i duchowych, w kształtowanie naszych wyborów i przyszłości” - oświadczył Sarkozy.

Słowa szefa państwa spotkały się ze zdecydowaną krytyką ze strony jego przeciwników politycznych. Zdaniem François Bayrou, przewodniczącego centrowego Ruchu Demokratycznego, wizja stosunków państwo-Kościół, jaką lansuje Sarkozy, wręcz zagraża „republikańskiej koncepcji świeckości”, na której budowana była Francja. „To powrót do tego, co wydawało się niemożliwe we Francji: do mieszania porządków państwa i religii; mieszania, które nigdy nie przyniosło dobrych owoców.” - komentował polityk. Przyznał, że „duchowe dążenia człowieka są cenne i społeczeństwo powinno je szanować, ale gdy sugerujemy, że moralność republikańska powinna być ufundowana na religiach, to zmieniamy podejście”.

Poglądy Sarkozy’ego wzbudziły też, co oczywiste,aniepokojenie największej loży masonskiej Wielki Wschód Francji. Wolnomularze wyrazilianiepokojenie ukazywaniem religii jako „czynnika kon-



foto: T. Różyczki

stytucyjnego dla tożsamości politycznej i obywatelskiej”, co ich zdaniem może prowadzić do „odchylenia od francuskiego modelu republikańskiego”. Argumentowali, że wypracowanie zasady świeckości i rozdziału państwa od Kościoła było dla Republiki „zbawienną emancypacją”. „Nasza Republika jest laicka. Świeckość to życie razem mimo naszych różnic” - podkreślili masoni, obawiając się „powrotu religii” i „odwetu anty-oświecenia”. Wezwali do czujności wobec prób reformy ustawy z 1905 r. o rozdziale Kościoła i państwa.

Z kolei były premier Francji J. P. Raffarin podkreślił konieczność zmiany szczegółowych zapisów ustawy z 1905 r., ale „bez podważania jej podstaw”, gdyż zasada świeckości, regulująca stosunki państwo-Kościół, potrzebna jest do wyznaczania zasad, dzięki którym religie będą mogły rozmawiać ze sobą w przestrzeni publicznej. Jednak, zdaniem Raffarina, obrona specyficznie francuskiej zasady laickości „tak, jak to robi Bayrou, krytykujący prezydenta nawet za odnoszenie się do chrześcijańskich korzeni Francji”, to „zaprzeczanie rzeczywistości”.

Wroga separacja

Rozdział Kościoła od państwa, zapoczątkowany w czasach rewolucji francuskiej, a ostatecznie przypieczętowany w 1905 r., praktycznie odmawia religii prawa do obecności w życiu publicznym. Wynika to jednak nie z samych paragrafów, lecz z jego skrajnej interpretacji, podtrzymywanej przez wszystkie liczące się siły polityczne kraju, także te, które w swej działalności odwołują się do wartości chrześcijańskich. Wroga separacja Kościoła i państwa powoduje, że Kościół np. nie posiada osobowości prawnej. W myśl ustawy z 1905 r. wszystkie budynki kościelne powstałe przed tą datą są własnością państwa i gmin. Kościół użytkuje je jedynie jako dzierżawca. Sytuacja ta z jednej strony utrudnia pracę duszpasterską i ogranicza swobodę dzia-

łania Kościoła, z drugiej jednak uwalnia go od obciążeń finansowych, które tylko w dziedzinie niezbędnych renowacji wielu zabytkowych świątyń wynoszą miliony euro rocznie, których Kościół nie ma. Sytuacja jednak od kilku lat ulega pewnej zmianie. Socjalistyczny premier Jospin na stałe wprowadził do kalendarza szefa rządu konsultacje z przedstawicielami Kościołów i religii, a kolejni prezydenci przyjmują na początku roku zwierzchników sześciu najliczniejszych religii i wyznań. Ponadto od czasu Światowych Dni Młodzieży w Paryżu w 1997 r., gdy na spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II zamiast spodziewanych 300 tys. przybyło ponad milion ludzi, również biskupi zaczęli odważniej zabierać publicznie głos w sprawach pozakościelnych.

Aż do rzymskiego wystąpienia Sarkozy’ego nie było jednak w wystąpieniach przedstawicieli władz mowy o zmianie modelu świeckości państwa.

Bóg w każdej linijce

Prezydent dołączył jeszcze oliwy do ognia, przemawiając 14 stycznia w stolicy Arabii Saudyjskiej - Rijadzie. Oświadczył, że u podstaw każdej cywilizacji jest element religijny. Mówił o „Bogu transcendentnym, który jest w myśli i sercu każdego człowieka”, stanowiąc „ochronę przed przesadną pychą i szaleństwem człowieka”. Wskazał też, że islam był przez wieki „symbolem otwartego umysłu i tolerancji”. Dlatego integryzm jest „zaprzeczeniem podstawowych wartości” tej religii.

Na reakcję oponentów prezydenta nie trzeba było długo czekać. Wskazywali, że jedynymi wartościami, które powinny zajmować aktorów sceny politycznej Republiki, są te „republikańskie”. Przewodniczący Rady Konstytucyjnej Debré wskazał, że świeckość, rozumiana jako niemieszanie się państwa w sprawy religijne i równe traktowanie wszystkich religii, jest „jednym z filarów Republiki”. Uznał, że dotychczasowe prawodawstwo w tej dziedzinie jest dobre i należy czuć, aby nie zostało zmienione. Deputowany socjalistyczny Glavany skrytykował przemówienie Sarkozy’ego, w którym „Bóg jest cytowany już nie na każdej stronie, lecz w każdej linijce”, co jest „problemem dla Republiki”.

Odpowiadając Glavany’emu, minister spraw wewnętrznych Alliot-Marie stwierdziła, że „świeckość jest wielką i piękną wartością Republiki”, jednak istnieją różnice w pojmowaniu „sensu, jaki jej nadajemy”. Chcemy „uznać rolę duchowości - wszystkich duchowości, we wszystkich ich formach”, pomóc im się wypowiedzieć, „także tej ateistycznej” - zadeklarowała w imieniu rządu. Skrytykowała przy tym wspieraną przez Partię Socjalistyczną dotychczasową koncepcję, którą nazwała „świeckością negatywną”. Uznała ją za „sekiarską, zamkniętą na wszystkie duchowości, które nadały sens i wielkość” Francji.

Prezydenta „wziął też w obronę” rzecznik rządu Laurent Wauquiez. Jego zdaniem słowa szefa państwa „doskonale wpisują się we francuską tradycję świeckości, która nie jest świeckością wojującą lub odrzucającą miejsce religii w społeczeństwie, lecz przeciwnie - świeckością jednakowego szacunku dla różnych przekonań”.

Jak dotychczas w sprawie prezydenckiej koncepcji świeckości nie zabrał głosu francuski episkopat. Może to być związane z faktem, że Sarkozy nie rozwinął dotąd swej koncepcji „pozytywnej świeckości”. Historyk i socjolog Jean Baubérot podkreśla, że trzeba zobaczyć, co konkretnie kryje się za tym określeniem. Przypomina, że w 1905 r. to „nie świeckość państwa stawiana była pod znakiem zapytania, lecz katolicki charakter narodu francuskiego”. Uznano wtedy, że „w tożsamości narodowej nie ma miejsca dla wymiaru religijnego”. Według niego podkreślanie chrześcijańskich korzeni Francji może obrócić się przeciwko tej religii, gdyż zostanie ona zakwalifikowana jedynie jako część przeszłości, tym bardziej, że „nowoczesna Francja, historycznie rzecz biorąc, tworzyła się w opozycji do religii”. Tymczasem obecnej „żywności chrześcijaństwa nie można sprowadzić do przebrzmiałej wizji państwa chrześcijańskiego”.

Tymczasem 17 stycznia minister ds. imigracji i integracji Brice Hortefeux wezwał Kościół katolicki do zaangażowania w sprawy społeczne. Jeśli nie będzie się wypowiadał na te tematy, wówczas jego miejsce zajmie ktoś inny - przestrzegł polityk. Jego zdaniem Kościół powinien być „w sposób naturalny obecny na osiedlach, w więzieniach, w Trzecim Świecie, bo ma do wypełnienia misję”.

Dusty gadżet?

Spodziewano się, że, przyjmując na noworocznym spotkaniu 17 stycznia zwierzchników religijnych, Sarkozy postawi kropkę nad „i”. Jednak prezydent zadeklarował jedynie swe przywiązanie do zasady świeckości, rozumianej jednak jako szacunek dla wszystkich wierzeń, a nie jako walkę z religią. Znacznie więcej powiedział dziennikarzom jego rzecznik prasowy Martinon. Zauważył, że choć przeprowadzenie rozdziału Kościoła od państwa było „bolesne, gdyż wiązało się z przerwaniem wielowiekowych więzów, to dziś nikt nie powinien mieć powodów do tego, by czuł się raniony przez świeckość”. „Uznanie przekonań religijnych jako wyrazu wolności sumienia i uznanie religii jako faktu cywilizacyjnego stanowią część naszego paktu republikańskiego i naszej tożsamości na równi z uznaniem dziedzictwa Oświecenia” - stwierdził. Wskazał, że w „Republice braterskiej, jakiej oczekują Francuzi” wszyscy powinni dawać dowód szacunku dla przekonań, których sami nie podzielają. „Wartości różnorodności, tolerancji, zrozumienia i szacunku będą inspirować prezydenta w wypełnianiu jego misji” - zapewnił Martinon.

Wychodzący z uroczystości przedstawiciele religii byli powściągliwi w komentarzach. Przewodniczący Konferencji Biskupów Francji kard. Vingt-Trois ujawnił, że podczas spotkania rozmawiano o tym, by religie miały „możliwość normalnego istnienia w społeczeństwie”. Jego zdaniem nie jest to żadna nowość, jednak „interesujący jest fakt, że to prezydent o tym mówi”.

Nadal więc nie wiadomo, co konkretnie ma na myśli prezydent Francji, proponując „pozytywną laickość”, oprócz tego, że ma ona oznaczać szacunek dla wiary obywateli, uznawanej za fakt społeczny, a nie tylko ich prywatną sprawę, której nie należy wyrażać na forum publicznym. Czy jednak to nowe podejście, bliskie temu, jakie obowiązuje w innych krajach Europy, znajdzie swe odzwierciedlenie i umocnienie w prawie? Czy Kościoły uzyskają osobowość prawną, której dotychczas nie posiadają? Czy odzyskają zabraną im przez państwo własność? Czy państwo uzna dyplomy kościelnych szkół wyższych? Czy lekcje religii powrócą do szkół państwowych? Na te i wiele innych pytań prezydent Nicolas Sarkozy nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

Paweł Bieliński

Ciąg dalszy ze str. 3

Prawda zlekceważona

Pozostali są obojętni wobec zagadnienia Prawdy. Jest im wszystko jedno, czy Bóg istnieje, czy nie. Co więcej, gotowi są uczynić wszystko, aby nie doszło do pojedynku pomiędzy wspomnianymi „fanatykami”: katolikiem i ateistą. Z czymś podobnym mamy obecnie do czynienia. Istnieją ustalone „prawdy naukowe”, których nie wolno podważać, pod groźbą skazania na marginalizację lub ośmieszenia. Ludzi, którzy z pasją dążą do przełamania tych schematów, ignoruje się lub wyśmiewa.

W październiku 2006 roku w Parlamencie Europejskim odbyła się konferencja, na której - dzięki Maciejowi Giertychowi - zaprezentowano poglądy krytyków teorii ewolucji, m.in. autora poczytnych książek Hansa Joachima Zillmera. Był to odosobniony przykład wejścia „na salony” osób głoszących kontrowersyjne poglądy. Jednak to wciąż nie była debata, w której nastąpiłaby konfrontacja odmiennych racji i poglądów. Tak czy owak, następcy twórcy teorii katastrofizmu, Emanuela Velikovsky'ego, są coraz liczniejsi. Ich publikacje rozchodzą się po całym świecie, więc przynajmniej autorzy rozmaitych teorii - odsunięci od uczelni wyższych, pozbawieni możliwości publikowania w czasopiśmie naukowych - nie cierpią biedy. Ci, którzy piszą dla sensacji, mogą być zadowoleni, ale dla tych autorów, którym leży na sercu podążanie krętą i wymagającą drogą ku Prawdzie, ów praktyczny ostracyzm „środowiska” musi być czymś przygniatającym. Nigdy nie mamy pewności, czy podążamy właściwą drogą, toteż wrogie reakcje „wszystkich świętych” zniechęcają do wytrwania na obranym szlaku.

Ile są warte teorie „kreacjonizmu”, „katastrofizmu”, zagłady Atlantydy, utożsamianie Mojżesza z faraonem Echnatonem? Zillmer twierdzi, że ludzie i dinozaury jeszcze do niedawna żyli jednocześnie, a formy życia na Ziemi - wbrew teorii ewolucji - wykazują zadziwiającą stabilność, że Andy i Góry Skaliste wypiętrzyły się dopiero kilka tysięcy lat temu, wynosząc w górę zbudowane przez ludzi miasta, że w Układzie Słonecznym znajduje się jeszcze jedna wielka, nie odkryta planeta, o której już 6000 lat temu pisali Sumerowie, że przed potopem Ziemię otaczała podziemna warstwa wody... Prawda, że to brzmi fantastycznie i niewiarygodnie? Nie będę pisał, jakie argumenty przedstawia Zillmer na poparcie swych tez, bo w tym momencie nie jest istotne, czy ma rację, czy też konfabuluje. To przecież można ustalić w banalnie prosty sposób: organizując dyskusje, pisząc polemiki i wykazując prawdę lub fałsz przedstawionych argumentów. W ten sposób dyskutowano i polemizowano nawet w najciemniejszych wiekach średniowiecza. Dla Kościoła ważne było, aby wykazać w dysputach czy rozprawach, że heretyk czy schizmatyk nie miał racji, ale Kościół - w odróżnieniu od dzisiejszej „Nauki” - nigdy nie odnosił się do Prawdy z obojętnością.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że w żyjemy w świecie zbudowanym w oparciu nie o Prawdę, ale o „dogmaty”, takie jak, znowu teoria, traktowana jako „objawiona przez Darwina” prawda o ewolucji. Nie kwestionuję jej prawdziwości, natomiast kwestionuję traktowanie jej nie jako teorii, nad którą można dyskutować, lecz jak „dogmatu” na podobieństwo „dogmatów wiary”. Co więcej, zdumiewa mnie zjawisko praktycznej detronizacji i pogardy dla dyskursu naukowego, pomimo formalnie obowiązującego „kultu Nauki”. Dawniej, kiedy pojawiały się kontrowersyjne poglądy, najpierw odbywała się ożywiona i wyczerpująca debata z udziałem autora „obrazoburczych” koncepcji, swoista „burza mózgów”. Po jej zakończeniu zapadał wyrok, który brzmiał: „prawda” lub „fałsz”. W zależności od wyroku, teoria była przyjęta i zmodyfikowana lub odrzucona i potępiona. Obecnie, kontrowersyjne poglądy są na wstępie odrzucane, zaocznie potępiane i wyśmiewane. „Autorytety” nie zadają sobie trudu polemizowania z czymś tak „niegodnym”, „nienaukowym”, „fantastycznym”, by nie powiedzieć „chorym”, czy „urojonym”.

W dzisiejszym świecie - zamiast na stosie - rozmaici odstępcy palą się ze wstydu: ośmieszeni i zignorowani przez „opinię”.

Wojciech Turek



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

QUIA PULVIS ES

Cette semaine, le 6 février, c'est le début du Carême marqué par les cérémonies du mercredi des Cendres.

Lié à Pâques, le mercredi des Cendres tombe au plus tôt cette année. Comme dans tout le monde catholique, ce jour-là en Pologne les fidèles feront pénitence. Ils se rendront à l'église où le prêtre procédera à l'imposition des cendres en disant à chacun : « Souviens-toi que tu es poussière et que tu retourneras en poussière ». Comme il se doit, le mercredi des Cendres est un jour d'abstinence et de jeûne. Autrefois, en Pologne, c'était le jour où les ménagères nettoyaient soigneusement à la cendre tous les ustensiles de cuisine pour qu'il ne reste plus aucune trace de viande ni de graisse. Elles plaçaient également une marmite dans un endroit chaud, près du poêle, remplie d'eau avec de la farine de seigle pour préparer le *żur*, la fameuse soupe typiquement polonaise à la farine de seigle fermentée, qui était l'alimentation de base durant tout le Carême. D'un point de vue diététique, ce n'est pas mauvais car cela permet un nettoyage de l'organisme, après les excès du carnaval, tout comme le Carême est un temps de « nettoyage spirituel » destiné à la conversion des pécheurs. À certaines époques, le mercredi des Cendres donnait lieu à des excès. Par exemple, les garçons poursuivaient les filles pour jeter des paquets de cendre sur elles. On a également rapporté que ce jour-là et les jours suivants, les gens se rendaient à l'auberge et s'amusaient encore en dansant et chantant des chansons incantatoires destinées à obtenir de bonnes récoltes. Les femmes étaient d'un côté, tandis que les hommes, à table, mangeaient des harengs, de la choucroute et des galettes de pommes de terre, et buvaient mutuellement à leur santé. Les jeunes femmes qui ne s'étaient pas mariées durant le carnaval, étaient poursuivies par les jeunes qui leur accrochaient diverses décorations d'un goût douteux comme des arêtes de hareng. Le jour des Cendres, qui débute le Carême, ferme aussi la période du carnaval qui commence à l'Épiphanie. C'est une période de liesse

où l'on mange et l'on s'amuse beaucoup pour compenser l'abstinence à venir. En Pologne, le carnaval se termine par la semaine des jours gras. Celle-ci commence le Jeudi gras - cette année, c'était le 31 janvier - et dure jusqu'au Mardi gras, la veille du mercredi des Cendres. Les trois derniers jours - aujourd'hui, demain et



Pączki

après-demain - les plus tapageurs, s'appellent *Ostatki*, l'équivalent du Carême-prenant en France. Le Jeudi gras est un jour où, en famille ou entre amis, chez soi ou à l'extérieur, on festoyait en mangeant des aliments les plus gras possibles comme des saucisses ou du lard, le tout arrosé de beaucoup de vodka - tout ce qui est strictement interdit pendant tout le Carême. Mais les véritables vedettes de ces jours gras étaient, et sont toujours, les pâtisseries spécifiques au carnaval. Ce sont les fameux *pączki* et les *faworki* que l'on appelle aussi *chrust* ou *chruściki*. Les *pączki*, le monde entier les connaît - le général de Gaulle en était si friand qu'on lui en envoyait de Pologne. Ce sont de gros beignets fourrés à la confiture de rose ou à la marmelade de pruneaux, badigeonnés de glaçage ou saupoudrés de sucre glace. C'est frit dans de l'huile chaude ou dans

du saindoux fondu, c'est bien moelleux, c'est délicieux. On doit mordre dedans en évitant de se barbouiller les lèvres de sucre - c'est plus facile à dire qu'à faire ! S'ils sont bien moelleux comme il faut, lorsque l'on mord dedans, ils doivent reprendre leur forme initiale. Il paraît que les premiers *pączki* étaient confectionnés avec de la pâte à pain, qu'ils étaient fourrés au lard gras et frites dans de la graisse fondue... Les *faworki*, on connaît ça aussi en France où on les appelle bugnes ou merveilles. Ils sont préparés avec de la pâte finement étalée et nouée en cocarde. Bien entendu, les *faworki*, bien croustillants, sont aussi frites dans de l'huile chaude et abondamment saupoudrés de sucre glace. La friture permettait d'utiliser les restes de matières grasses dont l'usage était

interdit pendant le Carême. Et les calories dans tout cela? On n'y faisait pas attention car c'était la dernière occasion de s'amuser et de manger avant Pâques. Et puis à l'époque, on devait moins se préoccuper de sa ligne. Maintenant, on mange beaucoup moins, moins gras, mais personne ne refusera un ou deux bons *pączki* bien moel-

leux ni quelques *faworki* bien croustillants. Après cette débauche de gloutonnerie, il fallait bien une nourriture plus frugale pour laisser reposer l'estomac et les intestins. Le *żurek* et les harengs étaient là pour cela. On devait manger maigre pendant quarante jours, au cours des six semaines et demi du Carême. Pas de viande ni de graisse, même pas de matière grasse végétale, pas de laitages ni de sucre, pas de café ni de thé mais des ersatz, pas de bal ni de plaisir charnel. Il fallait faire pénitence et abstinence. C'est pourquoi, au terme du Carême, le Samedi saint, on se défoulait en organisant l'enterrement du *żur* et du hareng que personne ne pouvait plus supporter. Les gens défilaient joyeusement dans la rue, ils pendaient le hareng à un arbre et allaient enterrer une marmite de *żur* en dehors du village pour marquer symboliquement la fin de toutes les privations.

BYLIBYŚMY BARDZO WDZIĘCZNI. GDYBY UDAŁO SIĘ ZAMIEŚCIĆ W „GŁOSIE KATOLICKIM” APEŁ DO LUDZI DOBREJ WOLI O POMOC FINANSOWĄ NA CEL OPERACJI CÓRKI.



Chciałabym pokrótce przedstawić, w czym jest problem.

Pochodzimy z Żywca. Jesteśmy rodzicami Weroniki, która urodziła się 21 października 2005r. z niedorozwojem lewej rączki, a mianowicie: nie ma w niej stawu łokciowego, nie ma praktycznie przedramienia, z czego wynika, że jest ona krótsza; w dłoni ma tylko trzy paluszki, gdzie

w dwóch z nich ma zrost kostny, co uniemożliwia całkowite ich wyprostowanie.

Początkowe miesiące były dla nas bardzo trudne. W Polsce nikt nam nie dał szansy, aby pomóc córce, dlatego szukaliśmy jej za granicą.

Dotarliśmy do kliniki w Hamburgu, gdzie podejmą się operacji, ale potrzebujemy na nią ok. 5,5 tys. euro, cze-



Listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Jestem kobietą tak zwaną „starej daty”, mam prawie siedemdziesiąt lat. Do Paryża przyjechałam, aby pomagać córce w wychowywaniu dzieci. Mam trzy dorosłe wnuczki. Dzieci otrzymały wychowanie katolickie, moja córka i zięć dbali o to, aby miały podstawy wychowania polskiego i katolickiego, zgodnie z tym, jak my byliśmy wychowywani przez pokolenia. Oczywiście różnice pokoleniowe muszą być, tym bardziej, kiedy żyje się we Francji i siłą rzeczy przyjmuje się wiele od Francuzów. Dostrzegam tu dobro, ale i zło. Dużo Francuzek - koleżanek moich wnuczek - bywa u nas w domu, czasami rozmawiamy. Dziewczyny dużo mówią o chłopakach. To normalne, taki wiek, ale przeraża mnie ich pogląd na aborcję. Dla nich mieszkają z chłopakiem bez ślubu to normalne, a w przypadku ciąży... bez wahania mówią o aborcji, jak o rzeczy najnormalniejszej w świecie. Moje wnuczki, mam nadzieję, myślą inaczej. Jednak nie jestem tego pewna, kiedy prowadzą rozmowy na te tematy poza domem. Bardzo trudno bronić wartości, które wyniosło się z domu, jeśli wokół powszechna jest opinia, że aborcja to nic nie znaczący fakt. A przecież to nie tylko akt zbrodni wobec człowieka, ale, zarówno pod względem fizycznym jak i moralnym, jest to dramatem dla kobiety. Myślę, że za mało się o tym pisze i mówi. I dlatego postanowiłam napisać, aby na łamach „Głosu Katolickiego”, którego jestem czytelniką i cenię to pismo, zaproponować dyskusję na ten temat.

Halina

Pani Halino!

Wielką troską i opieką otaczał rodziny Prymas Tysiąclecia ks. kard. Stefan Wyszyński. Wiele pism, listów pasterskich i homilii poświęcił znaczeniu rodziny dla Narodu na przestrzeni naszej trudnej historii. Mówił, że dzięki rodzinie - rodzinie Bogiem silnej - i dzięki Kościołowi nasz Naród nie zaginął w czasach najdramatyczniejszych dla Polski. „Dziś” - pisał Ksiądz Prymas w latach sześćdziesiątych - ma ona wiele nieprzyjaciół. Chociaż rodzina jest powołana do budzenia życia, zaczyna się dziś niestety mówić o jakiejś rodzinie, która by już życia nie dawała.

go sami nie jesteśmy w stanie zebrać, dlatego zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc finansową.

Konto Bankowe:

BRE Bank SA, Oddział Bankowości Detalicznej w Łodzi „MultiBank”
PL 46 1140 2017 0000 4202 0748 0462,
z dopiskiem „Darowizna”

Konto zagraniczne:

BRE Bank SA (Formerly Bank Rozwoju Eksportu SA) Retail Banking - Łódź,
Al. Mickiewicza 10, 90-050 Łódź;

Chociaż matka powołana jest do tego, aby z niej było życie, często mówi się dzisiaj w obłudny sposób o jej prawie godzenia w życie. Chociaż społeczny rozwój ludzkości prowadzi do zniesienia wszelkich praw pozabawiania życia, a ustroje prawne zmierzają do tego, aby obywatele więcej nie karać śmiercią, jakieś straszne nieporozumienie sprawia, że matkom przyznaje się jednak prawo do wymierzania śmierci własnym nienarodzonym dzieciom. Musimy to uznać za zupełny obłęd! Rodzina jest miejscem, gdzie życie się rodzi, a nie umiera. Chrońcie się wszyscy, zwłaszcza wy, Matki, wszelkich pokus i podszeptów, które by was - Matki życia - czyniły matkami śmierci.”

Myślę, że ciągle za mało głęboko pojętej wiedzy na temat, czym jest aborcja, przekazuje się młodzieży. Młodzież posiada wprawdzie jakąś naturalną wrażliwość, ale nie jest ona niestety kierowana we właściwą stronę. To zadanie przede wszystkim dla rodziców (jednak czy oni są w pełni świadomi tego problemu?), ale również dla katechetów i szkół. Laicyzacja w szkołach francuskich temu nie sprzyja. Jednakże jest wiele form protestu. Między innymi 20 stycznia 2008 roku odbył się na ulicach Paryża Marsz przeciwko aborcji.



foto: P. Fedorowicz

Czy Ty, katoliku, swoją obecnością zmanifestowałeś swoje stanowisko, swój protest?

Wykazujmy większą stanowczość i determinację, aby ta gorzka prawda o aborcji sięgała coraz głębiej w społeczność, w której żyjemy.

Maria Teresa Lui

SWIFT: BREX PL PW MUL:
46 1140 2017 0000 4202 0748 0462,
z dopiskiem „Darowizna”.

Osoby, które chciałyby pomóc, prosimy o kontakt: ewad2007@op.pl
Przesyłam jeszcze adres strony internetowej o mojej córce:

www.niedorozwojreki.tnb.pl

Ewa Drobisz
(adres w Redakcji GK)



Życie Kościoła

Watykan

Plac św. Piotra i przylegające doń uliczki wypełniła 20 stycznia b.r. ponad 200 tysięczna rzesza wiernych. Tak liczna obecność była wyrazem solidarności z Benedyktem XVI po odwołaniu jego wizyty na rzymskim uniwersytecie La Sapienza. Papież przyznał, że zna i szanuje tę uczelnię, czuje się przywiązany do studentów, z którymi spotykał się w Watykanie przy innych okazjach. „Niestety, wytworzony klimat sprawił, że moja obecność tam wydała się niewskazana” - powiedział Benedykt XVI.

Moğunca

Przewodniczący Konferencji Biskupów Niemieckich kard. Karl Lehmann poinformował, że z dniem 18 lutego przestanie być przewodniczącym Episkopatu Niemiec. Kard. Lehmann wyznał, że teraz, po prawie 21 latach pełnienia funkcji przewodniczącego, a wcześniej wiceprzewodniczącego Konferencji Biskupów Niemiec, osiągnął „jednoznaczny cezurę”. „Cierpię na groźną dla życia chorobę, która w przyszłości nie pozwoli mi na tak wyczerpującą pracę” - napisał niemiecki Kardynał.

Łódź

Dobiegają końca prace nad projektem ustawy o przywróceniu święta Trzech Króli, jako dnia wolnego od pracy - poinformował prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. Do współpracy zaprosił prezydentów miast, burmistrzów i wójtów tzw. 55 miast papieskich, którzy spotkali się w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie. Inicjator ustawy o przywróceniu święta Trzech Króli poinformował, że obecnie jest ono dniem wolnym od pracy w dziewięciu krajach Unii Europejskiej, w tym np. w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, Szwecji i Finlandii.

Częstochowa

Rok Pauliński, czyli obchody jubileuszu 700-lecia zakonu paulinów, rozpoczęły się na Jasnej Górze i we wszystkich paulińskich klasztorach na świecie. Paulini z klasztoru jasnogórskiego - najliczniejszego zgromadzenia tego zakonu w Polsce - celebrowali uroczystą Mszę św. w Kaplicy Matki Bożej. Eucharystii przewodniczył metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak, a koncelebrowali paulini na czele z generałem zakonu o. Izdorem Matuszewskim, przeorem Jasnej Góry o. Bogdanem Waliczkiem, najstarszymi żyjącymi paulinami - 90-letnimi o. Jerzym Tomzińskimi i o. Józefem Płatką. „To jest nasz zakon, bardzo oddany sprawie Polaków, dlatego to jest nie tylko nasz jubileusz, a całej Polski” - powiedział abp Nowak.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzezycka

Pprzed nami kolejne Igrzyska Olimpijskie. Odbędą się one w sierpniu w Pekinie, stolicy komunistycznych Chin. W miarę jak zbliża się data wydarzenia, narastają prześladowania, którym poddawani się chińscy dysydenci i obrońcy praw człowieka. Są oni nękani przez policję, znikają bez śladu, nie mogą pracować ani kontaktować się z zagranicą.



(fot. T. Różycki)

Nie o takiej Olimpiadzie marzył z pewnością jej twórca Pierre de Coubertin.



Szczytne ideały zmagani sportowych dawno już złożone zostały na ołtarzu większej i mniejszej polityki. A skoro wspominaliśmy barona Pierre'a de Coubertin, to warto przypomnieć, że wziął on udział osobiście w jednej z olimpiad i zdobył na niej nawet złoty medal. Ukrywając się pod dwoma pseudonimami, uczestniczył w konkursie literackim i za „Ode na cześć sportu” otrzymał najwyższe laury. O

wprowadzenie do Igrzysk dyscyplin artystycznych (malarstwa, rzeźby, poezji, muzyki i architektury) walczył od samego początku istnienia nowożytnego wydania zawodów, czyli od 1894 roku. Postanowił wtedy wskrzesić i zmodernizować antyczną rywalizację sportową, dbając o równowagę między tym, co cielesne, a tym, co duchowe. W swej walce Pierre de Coubertin inspirował się lekturami z młodości, przede wszystkim Tocqueville'em i Taine'em, którzy w sporcie i kulturze widzieli sposób na porozumienie się między narodami. Szlachetna ta idea nie przetrwała jednak długo. Szybko okazało się, że artyści, którzy z natury są indywidualistami, bardzo niechętnie wystawiają się na ocenę Jury. Niewielu więc było śmiałków, którzy stawiali w olimpijskie szranki, prezentując swą poezję, muzykę czy rzeźbę. Olimpiada artystów przetrwała jednak do 1948 roku, czyli do Igrzysk w Londynie.

Lista złotych medalistów nie była specjalnie imponująca: znaleźli się na niej co prawda rzeźbiarz Paul Landowski, autor ogrodów otaczających pałac Chaillot w Paryżu i słynny grawer Decaris, ale był także „oficjalny artysta” Trzeciej Rzeczy - rzeźbiarz Arno Breker. Z czasem olimpiadę artystów zastąpiły równoległe do igrzysk sportowych festiwale kulturalne. Mają one duży prestiż i najwięksi artyści bez oporu godzą się w nich uczestniczyć. Na krótko także i bez większych sukcesów

przebiegały drogi Olimpiady i kina. Oczywiście od samego początku na stadionach było wiele kamer filmujących rozgrywki sportowe i wypada nawet żałować, że maraton w Atenach w 1896 roku nie został zarejestrowany w całości, bo wtedy byłoby wiadomo, czy jego zwycięzca Grek Louys był oszustem, czy też nie.

Właściwie dopiero w 1936 roku nakręcono pełny film na temat Olimpiady: zamówienie wyszło od... Adolfa Hitlera. To na jego bezpośrednią prośbę Leni Riefenstahl, która rok wcześniej nakręciła film ku chwale partii nazistowskiej, otrzymała gigantyczne pieniądze na sfilmowanie olimpiady w Berlinie. Wyprodukowała 400 tysięcy metrów taśmy, której montaż trwał półtora roku. Reżyserka zrobiła w końcu 4-godzinny film zatytułowany „Olimpia”, mający ukazywać - o paradoksie! - wieczne aspiracje ludzkości do perfekcji i piękna. Historia zachowała z tego filmu głównie obraz triumfu czarnoskórego biegacza amerykańskiego Jesse Owensa, ostentacyjnie z-



gnorowanego przez Hitlera.

W 1964 roku filmowiec japoński Kon-Ichikawa zmuszony został przez swego producenta, zrozpaczonego klęską wcześniej nakręconego filmu, do zrealizowania pełnometrażowego reportażu z igrzysk odbywających się akurat w Tokio. Ichikawa, początkowo bardzo nieufny, zasmakował w projekcie i dzięki wirtuozerkiemu użyciu kamery zrobił dzieło, które na długo stało się modelem gatunku.

W 1972 roku pałeczkę olimpijskiego filmowca przejęło 8 znanych reżyserów, wśród których byli między innymi Claude Lelouch, Milos Forman, Artur Penn i John Schlesinger. Dołączył do nich wspomniany wcześniej Kon Ichikawa. Zrobili oni dosyć nierówną składankę na temat Olimpiady w Monachium „Visions of eight” i na tym filmie antologia obrazów o Igrzyskach właściwie się zamyka. Pewnie dlatego, że wszystkie historie sportowe opierają się na tym samym schemacie: zwycięstwo, a potem klęska, albo odwrotnie. Nie jest to oczywiście model, który szczególnie mógłby interesować artystów.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

IRLANDIA

Polonia w Irlandii ukształtowała się głównie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W przeciągu dwóch lat od akcesji na Zieloną Wyspę przybyło ok. 200 tys. Polaków. Największe ich skupiska to Dublin, Cork i Galway. Równocześnie z falą napływających Polaków nastąpił znaczny rozwój działalności Polskiej Misji Katolickiej w Irlandii, a jej główne placówki to: Dublin, Belfast, Galway, Limerick, Lomgford, Sligo i Waterford.



Najbardziej popularne gazety polonijne w Irlandii to: „Polska Gazeta” (10 tys. egz.), „Życie w Irlandii” (5 tys.), „Polski Anons” oraz darmowy „Polski Express” (5 tys. egz.). Od niedawna ukazuje się wydawany w języku angielskim miesięcznik o Polsce i Polakach przeznaczony głównie dla Irlandczyków „Polish Neighbour”. Najpopularniejsza wśród Polonii irlandzkiej „Polska Gazeta” (założona w 2005 r. przez zespół dziennikarzy z Polski) organizuje liczne wydarzenia artystyczno-kulturalne, takie jak koncerty, wieczory kabaretowe, itp. Poza organizacją takich spotkań często patronuje podobnym wydarzeniom organizowanym przez inne instytucje.

KANADA

Złotymi zgłoszkami w historii polskiego duszpasterstwa w Kanadzie zapisał się franciszkanin o. Rafał Jan Grzon-dziel urodzony 1912 r. w Panewnikach koło Katowic. Studia filozoficzne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Osiecznej 1931-33; studia teologiczne w Wyższym Seminarium franciszkanów we Wronkach 1933-36; studia polonistyczne na Uniwersytecie Mickiewicza w Poznaniu 1938-39; studia psychologiczne i nauk społecznych na uniwersytecie w Oksfordzie 1946-48; magisterium z historii sztuki na Uniwersytecie w Cleveland (USA) 1950; studia prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ottawie (Kanada). Świecenia kapłańskie w 1936 w Katowicach. Pracownik Kolegium św. Antoniego w Kobylinie, a następnie kapelan urszulanek w Pokrzywnie 1936-39; kapelan Szpitala Wojennego w Zbarażu 1939; kapelan w poselstwie RP w Atenach i wikariusz generalny dla Polaków w Grecji 1940; kapelan w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpaczych (uczestnik walk o Monte Cassino, Ankone i Bolonię, gdzie na najwyższej wieży miasta zatknął biało-czerwoną flagę) 1940-45; kapelan garnizonu wojsk alianckich w Rzymie 1946; wykładowca na uniwersytecie w Cleveland (USA)

1949-50; wykładowca na uniwersytecie w Illinois (USA) 1950-52; organizator i dyrektor Katolickiego Ośrodka Młodzieżowego (wybudował kaplicę, ołtarz polowy, wyciąg narciarski oraz założył pocztę a obszar nazwał Kaszubami i nazwę tę naniesiono oficjalnie na mapę Kanady w 1960) nad jeziorem Wadsworth w prowincji Ontario 1953-64. W 1965 wyjechał do Rzymu, gdzie był delegatem do UNESCO. W 1968 inkardynowany do archidiecezji warszawskiej. Proboszcz parafii Świętego Krzyża w Woodstock, gdzie wybudował kościół 1968-82. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w kanadyjskich Kaszubach, gdzie w 1997 utworzył Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie. Autor publikacji „U źródeł mocy” i książki dla żołnierzy „Panie, pozostań z nami”. Honorowy obywatel Bolonii. Odznaczenia: Order Virtuti Militari (V), Krzyż Walecznych, Order Odrodzenia Polski (V), Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Medal Wojska, Krzyż Monte Cassino, Africa Star, Ordine della Corona d'Italia, Croce del Valore. Zmarł 22 grudnia 1998 w Wilnie na Kaszubach (Kanada).

W kwietniu b.r. 110 rocznicę powstania będzie obchodziła parafia pw. Ducha Świętego w Winnipegu, której pierwszym proboszczem został mianowany o. Wojciech Kulawy, kapłan Zgromadzenia Oblatów. Od tego czasu parafia do dnia dzisiejszego kierowana jest przez polskich zakonników tego zgromadzenia.

DANIA

W Kopenhadze pod red. prof. Eugeniusza Kruszewskiego ukazała się broszura pt. „Bibliografia zawartości Rocznika Instytutu Polsko-Skandynawskiego t. I-XX (1986-2005)”. Instytut Polsko-Skandynawski powołany został w Kopenhadze w 1982 r. na bazie istniejącej od 1971 r. pracowni naukowo-badawczej, która współpracowała z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie w Londynie, redakcją „Kroniki poświęconej sprawom polskim” oraz wydawnictwem „Kronika”. Statutowym celem Instytutu jest inicjowanie i wspieranie badań naukowych w zakresie stosunków Polski z krajami nordyckimi, a także inspirowanie do takich badań ośrodków akademickich w krajach skandynawskich. Dyrektorem Instytutu jest prof. dr hab. Eugeniusz Kruszewski.

FRANCJA

Do 23 lutego w „Galerie Art Montparnasse” w Paryżu (2 bis, rue Raymond Losserand, Paris 14) można zwiedzać wystawę prac Jana Wróblewskiego. Galeria czynna jest od wtorku do soboty w godz. 11⁰⁰-19³⁰.

Około 50 miejscowości z departamentów Pas-de-Calais i Nord ma zawarte umowy o wzajemnej współpracy z mia-

stami w Polsce (tzw. miasta bliźniacze).



Ostatnio do tej grupy dołączyło miasto Barlin, które zawarło umowę o wzajemnej współpracy z polskim miastem Marklowice.

POLSKA-USA

Nakładem Oficyny „RYTM” w Warszawie ukazała się książka Władysława Zachariasiewicza pt. „Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej”. Autor jest znaną postacią w USA. Urodził się 1911 w Krakowie. W październiku 1939, za próbę przekroczenia granicy rumuńskiej aresztowany przez rosjan i skazany na 10 lat ciężkich robót w łagrach Archangielska a następnie Biełomorska (zwolniony w 1942). Kierownik Placówki Opieki Społecznej w Czelabińsku. W 1942 mianowany delegatem Ambasady RP na Kazachstan. W przeddzień wyjazdu na placówkę aresztowany przez NKWD i więziony przez 5 miesięcy, a następnie wydalony ze Związku Sowieckiego. Pracownik delegatury rządu RP przy Konsulacie RP w Konstantynopolu 1942-43; delegat rządu RP (z siedzibą w Rzymie) do spraw opieki nad uchodźcami we Włoszech i Jugosławii 1944-46; pracownik gabinetu premiera Arciszewskiego, a następnie sekretarz generalny Ministerstwa Opieki Społecznej w Londynie 1946-48; dyrektor wykonawczy Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Nowym Jorku 1948-61. W 1954 wysłany przez władze amerykańskie na Tajwan, w związku z wystąpieniem o azyl polityczny 24 polskich marynarzy; przyczynił się do udzielenia im schronienia w USA. Podobnie pomógł w uzyskaniu azylu politycznego wielu Polakom w USA. Dyrektor ds grup etnicznych w Narodowym Komitecie Partii Demokratycznej 1961-62; specjalny asystent ministra poczty amerykańskiej do współpracy międzynarodowej, a następnie koordynator do spraw międzynarodowej współpracy pocztowej 1962-78. Honorowy doradca dyrektora generalnego administracji pocztowej w Republice Chińskiej (Taiwan) 1978-90. Koordynator polonijny w USA, a następnie ogólnopolskiej kampanii na rzecz budowy Domu Pielgrzyma Polskiego Jana Pawła II w Rzymie.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji
Association des Ingenieurs et Techniciens Polonais en France



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu z naszego grona inżynierskiego
- w dniu 10-go stycznia 2008 r. -

Kolegi Józefa CHRZANOWSKIEGO

INŻ. JÓZEF CHRZANOWSKI

Żołnierz Armii Krajowej,
Członek Stowarzyszenia Polskich Kombatantów,
Wieloletni Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich
we Francji

Odnaczony Złotą Odznaką SITPF,
pełnił przez wiele lat funkcje w Zarządzie Stowarzyszenia,
do końca biorąc czynny udział w życiu SITPF,
wielce ceniony przez Koleżanki i Kolegów.

Rodzinie Zmarłego składamy
wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Przyjaciele i Koledzy
ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich
we Francji

*W imieniu Zarządu i Członków SITPF
oraz
Europejskiej Federacji Polonijnych Stowarzyszeń
Naukowo-Technicznych
mgr inż. Janusz Ptak – Prezes SITPF*

Atmosfera niepotrzebnych napięć

Lektura książki *Strach* Jana Tomasza Grossa napełniła mnie wielkim bólem” - napisał do prezesa wydawnictwa ZNAK metropolita krakowski, kardynał Stanisław Dziwisz. Hierarcha podkreślił w liście, że zadaniem wydawnictwa „jest krzewienie prawdy o historii, a nie budzenie demonów antypolskości i antysemityzmu jednocześnie”.

Jak powiedział rzecznik krakowskiej kurii, ksiądz Robert Nęceć, „ksiądz kardynał z przykrością przyjął do wiadomości, że znane w kraju wydawnictwo poprzez „druk” książki „Strach” Jana Tomasza Grossa przyczynić się może do stworzenia atmosfery niepotrzebnych napięć narodowościowych w Polsce, na tle dosyć wybiórczych danych historycznych, o czym wspominają sami historycy”.

Metropolita krakowski kardynał Dziwisz odwołuje się w liście do opinii doktora Jana Żaryna, że o stosunkach polsko-żydowskich w latach 40. nie można pisać bez jednoznacznego kontekstu - opisu rzeczywistości politycznej, która panowała wówczas na ziemiach polskich, a szczególnie bez opisu obecności komunistów, jako formacji instalującej system totalitarnej władzy w naszym kraju. Historyk podkreśla - zwraca uwagę kardynał Dziwisz - że panował wówczas system jednocześnie ateistyczny, antypolski i antyniepodległościowy. „Dopiero w tym lustrze stosunków polsko-komunistycznych można przeglądać inne, wrażliwe tematy, takie jak relacje polsko-żydowskie” (cyt. za KAI).

Nie sposób się nie zgodzić z takim opisem sytuacji - pisze w swym liście kardynał Dziwisz, dodając, że „należałoby bardziej starannie patrzeć na intencje autorów książek i decydować ostrożniej o ich druku w imię większej odpowiedzialności za dobro, któremu na imię Polska”.

Metropolita krakowski zauważa także, że wydawnictwo mogłoby wykazać się większą uwagą w doborze lektur przedstawianych polskiemu czytelnikowi również z powodu etycz- ➔

Pielgrzymka do Rzymu 1-7 kwietnia 2008

na I Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego

(wylot z Paryża o godz. 18¹⁵, przylot do Paryża 11³⁰)

w 3 rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II
będziemy modlić się o wyniesienie Go na ołtarze

W programie:

- 4 bazyliki patriarchalne, - pomniki starożytności,
- Polonika, - wyjazd na Monte Casino.

**Pielgrzymkę prowadzi ks. prał. Krystian Gawron
wicerektor PMK we Francji.**

Zgłoszenia proszę kierować do Polskiej Misji Katolickiej: tel. 01 55 35 32 22; fax 01 42 96 19 89; e-mail pmk@club-inter-net.fr; 263 bis, St Honoré 75 001 Paris

Koszt: 375 euro (przewidziane są 2 posiłki dziennie) + podróż (aktualna - na 1 I 2008 - cena lotu Easy Jet - 123 euro)

„KOŚCIÓŁ Z MARYJĄ”

**EUROPEJSKA
PIELGRZYKA POLAKÓW
DO LOURDES
(7 - 11 maja 2008)**

**w 150 rocznicę objawień,
133 Pielgrzymka**

organizowana przez
Polską Misję Katolicką we Francji



pod przewodnictwem
Rektora PMK ks. inf. Stanisława Jeża.

Animacja - Ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK
- Ks. Kazimierz Kopacz

Organizacja - dr Anna Łucka

Informacje i zapisy (do 15 kwietnia):

w parafiach polskich, w PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris); tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-inter-net.fr; lub u A. Łuckiej - tel. 06 67 41 24 81, e-mail: anna.lucki@gmail.com (przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę - 30%, reszta do uregulowania przed 15. 04. 2008). Wpłat można dokonywać gotówką lub czekiem - dla: Aumône-rerie Polonaise Rectorat CCP - N° 23 343 69 N Paris, z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes” (zapisy po 15 kwietnia w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu, opłata całości kosztów udziału).

Koszt udziału:

- a/ autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro;
 - b/ noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro;
 - c/ opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie).
- Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat (autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: a. 1 dziecko bezpłatnie, jeżeli z rodzicami, b. 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50 %, jeżeli z rodzicami).

➔➔ nego dziedzictwa pozostawionego przez założycieli. „Chrześcijańskie źródła, z których wypływa cała Wasza wydanicza przeszłość, do tego zobowiązują” - napisał kardynał Stanisław Dziwisz.

Poziomo: A-8. W składzie pociągu. B-1. Szum, hałas, jazgot. C-8. Rezerwa. D-1. Drapieżna ryba morska. E-6. Restauracja na wsi. F-1. Mebel z salonu. G-7. Gromada zwierząt domowych. H-1. Pisz do odbiorcy. I-7. Zastój w rozwoju ekonomicznym. J-1. Skrajna bieda. K-5. Dawniej: przedstawiciel dyplomatyczny państwa - protektora w państwie zależnym. L-1. Marionetka, lalka.

Pionowo: 1-F. Godność kościelna. 2-A. „Sypialnia” okrętowa. 3-H. „Czuby” ptaszek. 4-A. Produkt mleczny. 5-H. Religia, wyznanie. 6-A. Cechuje śmiałka. 7-G. Część uzbrojenia rycerza. 8-A. Zimotrwała krzewinka. 9-E. Zabawne, niespodziewane zdarzenie. 10-A. Jezioro na Poj. Gnieźnieńskim. 11-G. Polano, bierwiono. 12-A. Górna część ołtarza.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.
Zyczymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki: z GK 45 (23 grudnia 2007):
A Słowo Ciałem się stało.

Poziomo: ojciec, Pasterka, złoto, czapka, strzelec, sport, psota, pigwa, „Aleko”, khaki, mleko, zawał, ukrop, Szczepan, luidor, iskra, awantura, chanat. **Pionowo:** psalmista, Jezus, elekcja, impetyk, oponent, czas, koło, Unia, post, ręka, plac, trzepak, hrabina, religia, anoda, archanioł.

Krzyżówka z Głosem - proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
A						10				8		
B	5				19							
C		7										1
D	15	12								2		
E							11					
F				20								
G												6
H						4						
I			14		16							13
J	18											
K									17			
L		3		9								



z polonijnych Annałów

Oplątek w Dunkierce

W niedzielę, 20 stycznia, w kaplicy Polskiej Misji Katolickiej odbyło się tradycyjne spotkanie oplątkowe.

Przed rozpoczęciem Mszy św. ksiądz Władysław Dobroć - proboszcz naszej wspólnoty parafialnej - powitał panią Wandę Kalińską - Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Lille, a w czasie trwania Eucharystii ochrzcił małego Adriana.

Po Mszy, Pani Konsul - od ołtarza - skierowała najpierw słowa podziękowania dla tych spośród parafian, którzy nieśli po-

moc ofiarom wypadku polskiego autokaru, który wydarzył się pod Dunkierką w sierpniu ubiegłego roku, a następnie złożyła naszej Wspólnocie życzenia noworoczne, wyrażając radość i podziw, wynikające z faktu zachowywania tutaj, na obczyźnie, naszych polskich tradycji. Kończąc apelowała o ich dalsze kultywowanie w przyszłości.

Następnie wszyscy przeszliśmy do salki

parafialnej, w której podzieliśmy się opłatkiem i składaliśmy sobie wzajemnie życzenia - dobrego zdrowia, przede wszystkim, a także - szczęścia i pomyślności, zgody w rodzinach, spokoju i pokoju w świecie, spełnienia marzeń... Po tych wzruszających chwilach nastał czas śpiewania kołęd oraz degustowania przysmaków, które na tę okazję przygotowały Panie z naszej Wspólnoty. Piękne i wzruszające przeżycia tego niedzielnego dnia będziemy długo pamiętać. Za inicjatywę i za pomoc w jego zorganizowaniu składamy serdeczne „Bóg zapłać!” - naszemu Księdzu Proboszczowi Władysławowi Dobroćowi.

Parafianie

„Nasza klasa”

Portal internetowy „Nasza-klasa.pl” odniósł sukces, o jakim można tylko marzyć.

Założony przez grupę 4 studentów z Wrocławia przyciągnął już ponad 6 milionów internautów. Jego wartość oblicza się na co najmniej 130 milionów zł.

Zasady są proste. Na portalu można odnaleźć swoje klasy ze szkół podstawowej, średniej, studiów, dyskutować, zamieścić zdjęcia z dawnych lat i pokazać swój wygląd współczesny. Sam z niełatwym zdumieniem odnalazłem np. swoją podobiznę z czasów II klasy szkoły podstawowej, odnalazłem wielu zapomnianych znajomych, nawiązałem sporo kontaktów itd.

Od pewnego czasu można jednak zaobserwować dość dziwną nagonkę na portal. Użytkowników straszy się, że informacje z „Naszej-Klasy” służą mogą złodziejom, policjantom, komornikom. Wreszcie nadeszła zapowiedź kontroli Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Najwyraźniej ktoś usiłuje portal zniszczyć. Konkurencja działa dość jawnie i nadała mu nawet tytuł najgorszego portalu w Polsce.

Problem w tym, że ludzi odstraszyć nie można. W dodatku „Naszej Klasy” nie kontroluje żaden znany kapitał i pewnie tu jest pies pogrzebany. 6 milionów ludzi odwiedzających strony „www.” to przecież konkurencja dla najsilniejszych. W dodatku spełnienie „amerykańskiego snu” o awansie z „pucybuta na milionera”.



Napuszczanie na portal kontrolerów jest sporym świństwem. I jeszcze ta satysfakcja konkurencji, która tak już się przyzwyczaiła do roli lidera rynku sieciowego, że u siebie pozwala np. na cenzurowanie „niepoprawnych politycznie” wpisów (choćby przykład Onet.pl, Google, etc.).

Losy „Naszej-Klasy” pokażą, czy Internet pozostał Ostatnim miejscem prawdziwej wolnej konkurencji. Ja w każdym razie trzymam za tę inicjatywę kciuki...

Jan Kciuk



Dokończenie ze str. 2

Zapust, Mięsopesty, Ostatki

W ostatni wtorek karnawału w Jedlińsku pod Radomiem po dziś dzień kultywowane jest widowisko zwane Ścięciem śmierci (fot.). Od rana po osadzie w asyście or-



kiestry strażyackiej chodzą kusaki, czyli zazwyczaj mężczyźni przebrani za parę młodą, wójta, krakowianki, niedźwiedzia, policjantów. Ich harce są wstępem do właściwego obrzędu. Śmierć o przerażającym wyglądzie prowadzona jest przed wójta i ławnika. Sąd wydaje na nią wyrok. Na egzekucję przybywa kat w czerwonych szatach. Wygłasza przemówienie do widzów, nakazując im postępowanie zgodne z prawem. Potem drewnianym mieczem ścina śmierci głowę. Po egzekucji na szafocie pojawia się anioł, jako symbol zwycięstwa dobra nad złem. Następnie diabły układają śmierć w trumnie i obwożą ją po ulicach, zaczynając od plebanii. Zabawa w mieście trwa do północy. Kusaki w Jedlińsku mają dawną tradycję i zapewne nawiązują do epidemii zarazy dziesiątkujących niegdyś miasteczko. Podobne widowiska inscenizowali w zapusty zacy krakowscy w XVII i XVIII stuleciu. Genezę zwyczaju wiąże się z przedsta-

wieniami teatralnymi o charakterze misterium i moralitetów, wystawianych w wielu miejscach Europy w końcu karnawału. Widowisko w Jedlińsku jest reliktem minionych czasów. Wspomnieniem po dawnych obrzędach są organizowane w Ciechanowskim Mazowieckie Zapusty, we Włocławku Korowód Grup Zapustnych oraz najbogatszy przegląd zwyczajów związanych między innymi z karnawalem - Żywieckie Gody.

Dziś karnawał w Polsce to czas raczej skromnych balów i zabaw, urządzanych głównie dla dzieci. Nie dla nas huczne imprezy w stylu Rio czy Wenecji. Za to z niezmiennym entuzjazmem celebруем Tłusty Czwartek, objadając się



Tłusty Czwartek w Warszawie

faworkami, czyli chrustem i pączkami, po które ustawiają się gigantyczne kolejki do cukierni.

Ewa Ziółkowska

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Agnieszka Radwańska weszła do ćwierćfinału Australian Open.** W II rundzie wygrała z Francuską Parmentier 7:5, 6:4, w III rundzie pokonała 6:3 i 6:4 Rosjankę Kuzniecowa, a później jej rodaczkę Nadieżdę Pietrową. Marta Domachowska doszła do 1/8 finału, w którym musiała uznać wyższość Venus Williams.

☺ **Masakra w Nowym Jorku - tak określono walkę Gołoty z Mollo.** Obydwaj postanowili rozstrzygnąć walkę przed czasem. Od 8 rundy Gołota nic nie widział na zapuchnięte oko. Nokautu jednak nie było i sędziowie uznali po zakończonej 12 rundzie wygraną Polaka na punkty. Gołota zadał 691 ciosów, Mollo - 522. Nasz bokser ma teraz stoczyć pojedynek o tytuł mistrza świata.

☺ **Polskie siatkarki były o włos od awansu do Olimpiady w Pekinie.** Na turnieju interkontynentalnym w Halle doszły do finału (awansowała tylko jedna drużyna), w którym zmierzyły się z Rosjankami. Po dwóch setach przegry-

wały 0:2, ale wyciągnęły na 2:2. Emocjonujący piąty set zakończył się wygraną zespołu Rosji 15:12. Polki nie straciły jednak szansy gry na igrzyskach i bez problemu powinny się zakwalifikować z kolejnego turnieju w Tokio, w którym wystąpią już słabsze drużyny (awansują 3 zespoły).

☺ **Polscy piłkarze ręczni grają na ME.** Zapewnili sobie awans do II rundy z drugiego miejsca w grupie. Polska pokonała Słowenię i Czechy (33:30), ale uległa Chorwacji. Pierwszy mecz polscy szczypiornicy grają z Norwegami.

☺ **W Ghanie od wygranej gospodarzy 2:1 z Gwineą rozpoczął się Puchar Narodów Afryki.** Polskim akcentem jest trener zespołu Senegalu Henryk Kasperczak.

☺ **Widzew Łódź został ukarany za handel meczami w 2004 r. degradacją do II ligi i odebraniem punktów.** Widzew kupił 11 meczy. Tymczasem PZPN nadal nie wie, jak ukarać Zagłębie Lubin, które kupiło „tylko” 9 spotkań.

☺ **Polacy za granicą.** Wasilewski zagrał w Anderlechtie razem z Gilletem. Okazuje się, że reprezentant Belgii nie musi być konkurentem na pozycji Polaka w drużynie. W Belgii grał też 90 minut Zewlakow (Gent wygrało 2:0 z Mouscronem). 27 minut zagrał w Auxerre Jeleń, który odniósł kontuzję (1:1 ze Strasburgiem). W Grecji całe mecze zegrali Michał Zewlakow (Olympiakos) i Sznauer (PAOK). Połówkę zagrał Murawski (Apollon) i Grzelak

(Xhantia). Dudek w Realu na ławce rezerwowych. Grał natomiast Smolarek (Racing). W Anglii w Premiership na ławce rezerwowych był tylko Kuszczak (MU). Pozostali poza kadrą. W Championship grał 81 minut Rasiak. Saganowski leczy kontuzję. W Holandii zagrał przez 16 minut Matusiak. W Szkocji cały mecz ma na koncie tylko Boruc (Celtic - Klimarnock 1:0).

☺ **Transfery.** Żuraw jest bliski przejścia do Borussi Moenchengladbach. Jest szansa, że Żurawskiemu i Borucowi przybędzie w Celticu jeszcze jeden kolega z Polski. Umowę z klubem negocjuje obrońca Metallistu Charków Garnarczyk. Ukraińcy chcą za Polaka 1,5 mln funtów.

☺ **W lidze koszykówki Turów przegrał u siebie z Górnikiem Wałbrzych 73:79.** Inne wyniki: Polpak - Śląsk 64:79, Polpharma - Atlas Stal Gorzów 96:85, Prokom Trefl - Polonia 95:60, Anwil - Kotwica Kołobrzeg 97:79 i AZS Koszalin - Energia Czarni Słupsk 71:73. W tabeli prowadzi Prokom przed Anwilem, po 24 punkty.

☺ **W lidze hokeja trwa II etap rozgrywek.** Stoczniowiec przegrał 4:5 z GKS Tychy, Zagłębie S. pokonało Naprzód 6:1, Wojaś Podhale wygrał 2:1 z Cracovią. Na czoło tabeli powrócił GKS. W grupie słabszej Polonia pokonała 2:1 TKH, a KH Sanok wygrał 8:2 z Unią Oświęcim.

☺ **Najlepszym polskim żużlowcem sezonu 2007 wybrano Norwega z polskim paszportem Rune Holtę.** Drugie miejsce zajął Tomasz Gollob.

Marsz dla Życia

Franciszek L. Ćwik



W niedzielę 20 stycznia (jak pisaliśmy już w poprzednim numerze GK - Red.) na ulicach Paryża manifestowało ok. 10 tys. ludzi przeciw szerzącej się we Francji i w innych krajach unijskich „kulturze śmierci”.

Tzw. „Marsz dla życia” został już po raz czwarty zorganizowany przez Związek Stowarzyszeń „30 lat wystarczy”, który ukonstytuował się w 2005 roku, w 30 rocznicę legalizacji aborcji we Francji. W jego skład wchodzi 15 największych stowarzyszeń prorodzinnych, m.in.:

ACOPA - Wybrać Życie, Komitet na Rzecz Mającego Urodzić się Dziecka, Koordynację dla Życia z departamentu Saône-et-Loire, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Protestantów i Ewangelików na Rzecz Życia, Pozwólcie Im Żyć, Wznieść do Godności, Odrodzenie Katolickie. Celem Związku jest publiczne mówienie o bilansie tzw. ustawy Veil z 1975 r. „We Francji co czwarte poczęte dziecko jest zabijane”. „Codziennie skazuje się w naszym kraju na śmierć 800 dzieci, oznacza to, że aborcji poddają się w zdecydowanej większości kobiety, które nie znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, która to była żelaznym argumentem twórców ustawy” - stwierdza Związek w swojej deklaracji.

Bp Dominique Rey w liście skierowanym do organizatorów Marszu napisał „Trzydzieści lat od czasu ustawy z 1975 r., kiedy więcej niż co druga kobieta doznaje dramatu aborcji w swoim życiu, kiedy co czwarte dziecko jest dzisiaj zabijane w naszym kraju, wasza refleksja i wasza akcja chce wskazywać niepowodzenie polityki, która nie bierze pod uwagę przyjęcia życia i mającego się narodzić dziecka. Wszystkie oficjalne studia to pokazują - kontynuował hierarcha - Wasza propozycja nowoczesnej polityki na rzecz życia może tylko wzbogacić debatę, która odbywa się w naszym społeczeństwie” - konkludował bp Dominique Rey.

Na plac Republiki w centrum Paryża przybyli całymi rodzinami katolicy z całej Francji. Przyjechały autokary z Lille, Nan-

tes, Bordeaux. Wiele osób na własny koszt postanowiło wziąć udział w tej manifestacji. Do nich należała Marie Skrzynski, która przybyła tu z Mans. „Od dawna chciałam uczestniczyć w tego typu manifestacji. W tym roku zdecydowałam, że tu przybędę, mimo sporych kosztów transportu i noclegu. Chcę zaprotestować przeciw zabijaniu poczętych dzieci, bo nie można być obojętnym wobec tej zbrodni. Jestem matką pięciorga dzieci i



całe swoje życie poświęciłam ich wychowaniu. To jest przecież nasz chrześcijański obowiązek.”

Było dużo młodych ludzi. Uczennica liceum, Mathilde de Saint-Albin powiedziała, że przybyła tu ze swoimi kolegami, bo są katoliczkami i chcą bronić życia za wszelką cenę. Mimo że w szkole pokazuje się prawo Veil jako postępowość społeczny i wyzwolenie kobiet, to „nigdy szerzej się nie dyskutuje o tych problemach na lekcjach. My ze swojej strony rozmawiamy z koleżankami, próbujemy im mówić o społecznych i indywidualnych konse-

kwencjach przerywania ciąży, a dzisiaj jesteśmy razem z tymi, którzy chcą o tym mówić publicznie”.

W niedzielny marsz wzięły udział delegacje z ośmiu krajów europejskich: Hiszpanii, Włoch, Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Belgii, Irlandii i Chorwacji.

Przewodnicząca „Związku na rzecz życia” w Belgii, Marie Courtoy powiedziała nam, że obecność belgijskiej delegacji w Paryżu „jest szczególnie ważna, bo to, co dzieje się w stolicy Francji, jest bardziej nośne medialnie od wydarzeń w Belgii. Belgia jest małym krajem - kontynuowała - ale przoduje w Europie w ustawodawstwie wymierzonym przeciw życiu i przeciw rodzinie. U nas nie tylko można przerywać ciążę, ale też zabijać chorych starców. Homoseksualiści mogą zawierać związki małżeńskie i adoptować dzieci. Chcemy przeciw temu protestować. Sądzę, że ten protest będzie bardziej skuteczny, gdy będziemy go prowadzić wspólnie ze wszystkimi obrońcami życia w Europie”.

Listy do Redakcji

„Ku czemu zmierza świat?”

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie wysłać uwagę dotyczącą artykułu p. W. Turka pt. *Ku czemu zmierza świat?* (G.K. nr 3/2008 z 20. 1. 2008). Chodzi o zdanie: „Co prawda, Amerykanie uzyskali kontrolę nad najbogatszymi złożami ropy...”.

Otóż obecnie w Iraku obowiązuje nowe prawo, mówiące, że zyski ze sprzedaży ropy naftowej - w krótkim okresie - w 70% zatrzymuje firma wydobywająca, a 30% przechodzi na skarb państwa. Następnie - w długim okresie - w 20% zyski zatrzymuje firma wydobywczą, a 80% otrzymuje skarb państwa. (Dane te podał irakijski minister górnictwa w wywiadzie dla TV Al-Jazeera - wersja angielska - przeprowadzonym już wiele miesięcy temu.). Warto może przypomnieć, że przed wojną iracką proporcje te wynosiły: 80% dla firmy wydobywającej ropę i 5% dla Iraku. Potwierdzenie tych danych może p. Turek uzyskać w ambasadzie Iraku (tak przypuszczam).

Stanisław Fredro-Boniecki



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mr Czesław KUROWSKI -	66 euro
Mme Małgorzata FRĄCKOWIAK-SENE -	66 euro
Mr René Catherine NOIRET -	280 euro
Mr Tadeusz GIEYSZTOR -	65 euro
Mme Edwige NOMARSKI -	100 euro
Mr Władysław NATANEK -	80 euro
Mr Teofil ULIASZ -	66 euro

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
ROK 2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna
- zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em}.

NOWE GRUPY - od lutego 2008 roku

FIRMA INWESTYCYJNO-BUDOWLANA ZATRUDNI:

- Asystentkę -

Wymagane: wykształcenie wyższe,
mile widziane doświadczenie pracy w biurze,
bardzo dobra znajomość języka francuskiego
(w mowie i piśmie)
umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy.
Bardzo dobre wynagrodzenie.

List motywacyjny i CV ze zdjęciem prosimy kierować na
adres e-mail: europe@wanadoo.fr lub fax: 01 48 55 56 40
Kontakt telefoniczny pod nr: 01 48 55 54 10; 06 21 22 75 64
od poniedziałku do piątku (od 9⁰⁰ do 18⁰⁰).

Audycje polskie RFI

(Radio France Internationale) w internecie.

Serdecznie zapraszamy na naszą nową stronę:

www.rfi.fr/popolsku

Mr Stanislas LUCKI -	120 euro
Mme Irene-Eugene MARKOWSKI -	66 euro
Mme Barbara PŁASZCZYŃSKA -	70 euro
Mr Jacques KAMIŃSKI -	100 euro
Mme Leokadia AMIRAT -	70 euro
M. et Mme Maria i Adam KASAK -	80 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2008 R.

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

**PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2008 ROK**

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,7 euro (z przesyłką: 5,3 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

..... tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówką

MOŻNA JESZCZE ZAMÓWIĆ NASZ KALENDARZ,
TYLKO ZE MINAŁ JUŻ PONAD MIESIĄC, WIĘC...
TROCHĘ TANIEJ, BO TYLKO PO 3,0 EURO
I BEZ KOSZTÓW PRZESYŁKI!!!





4 - IO LUTEGO 2008

PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁵⁰ W pustyni i w puszczy - serial przygodowy 10⁴⁰ Wszystko z tęsknoty - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni - magazyn 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 22⁰⁵ Reportaż 22³⁰ Ulice Kultury - magazyn 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 5 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - program dla dzieci 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Podróżnik 10⁰⁵ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10²⁰ Zaczysze gwiazd 10⁴⁵ Ja wam pokażę - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ Ziemia nieznaną - dokument 15¹⁰ Reportaż 15³⁵ Borem lasem - magazyn przyrodniczy 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Kwadrans na kawę 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie - program dla dzieci 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 23⁰⁰ Errata do biografii - Józef Mackiewicz 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Kwadrans na kawę 0¹⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 6 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Szan-

sa na Sukces - To już 15 lat 10⁴⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 11¹⁰ SOS Dzieciom - telenowela dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela dokumentalna 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Errata do biografii - Józef Mackiewicz 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Zwarcie - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Reportaż 17⁵⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Komediantka - serial 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Michała Bukojemskiego grypsy z interny - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 24⁰⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0²⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza magazyn kulinarny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 7 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁵ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Komediantka - serial 14¹⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14³⁵ Michała Bukojemskiego grypsy z interny - film dokumentalny 15²⁵ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁵⁰ Dom z sercem - reportaż 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Klasyka dramatu - Teatr 22⁵⁰ Młodożęcy w Madrasie - film dokumentalny 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Reportaż polonijny 0²⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 8 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 9⁰⁰ Plecak pełen przygód - serial 9²⁵ Reportaż polonijny 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Pomorskie krajobrazy 10⁴⁵ Z daleka a z bliska 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Klasyka dramatu - Teatr 14⁵⁵ Młodożęcy w Madrasie - film dokumentalny 15⁴⁵ Ulice Kultury - magazyn 15⁵⁵ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16¹⁵ Maga-

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Adam OSIKA - PANTIN - 70 euro
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

zyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16³⁰ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 16⁵⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁰⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17²⁰ Teleexpress 17³⁵ Reportaż polonijny 18⁰⁰ Polska na weekend - magazyn 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Słoneczne miasto - film obyczajowy 23³⁵ Serwis info 0²⁵ Polska na weekend 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 9 LUTEGO

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial komediowy 9³⁰ Zwierzowiec - magazyn 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - film dokumentalny 12³⁰ Zaczysze gwiazd 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14³⁵ Made in Poland - letniurniej 15⁰⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17³⁵ Bal - film dokumentalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Ja wam pokażę - serial 20⁵⁵ Program rozrywkowy 21⁴⁵ Con amore - melodramat 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 10 LUTEGO

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8³⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki - film animowany 10²⁵ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza święta - Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pilźnie 14¹⁰ Palce lizać(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Reportaż polonijny 16⁰⁵ Program rozrywkowy 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat - magazyn 17²⁵ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17⁴⁰ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 20⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***renovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ**doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 65 66 00 56; 06 03 10 65 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2261)5: 3.02.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vk@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;Redaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M° Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com**KSIEGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.****Tél. 06 64 27 98 95**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.****ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne 249 EURO.Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5
euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE
INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (53,40€) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30€) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60€) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 23.1.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Łęzajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość,
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 11 STYCZNIA**

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - **bezpłatnie** - w niedziele o godz. 17⁰⁰.



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
 - NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
 - W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
- TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros
(„szukam pracy” - 3 euro) + Internet - 1 euro/tydzień.



o czym piszą inni

Prasoznawca

Jednym z sygnatariuszy listu w obronie szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusza Kamińskiego jest znany krytyk i historyk literatury Tomasz Burek. Na łamach „Rzeczpospolitej” (21 stycznia) zabrał on głos na temat lustracji oraz przeciwko ukłębaniu głowy temu, który prowadzi walkę z korupcją w Polsce i wynaturzeniami w świecie polityki:

Poprzedni rząd miał zmasowaną, szeroko zakrojoną opozycję, na którą składała się i część mediów, i duży odłam inteligencji. Poza tym sprawa lustracji przez kilkanaście ostatnich lat wzbudzała bardzo sprzeczne stanowiska ludzi, więc pewnie powody tego buntu były różne, choć oczywiście cała ta akcja antylustracyjna wpisywała się w szerszą akcję antyrządową. Podpisując list w obronie Mariusza Kamińskiego, nawet przez chwilę nie pomyślałem o tym, że ta inicjatywa może zostać odczytana jako manifestacja stanowiska antyrządowego. To chyba dość naturalne, że właśnie osoby sympatyzujące z Prawem i Sprawiedliwością uważają, iż należy tej sprawy bronić. A to, że wśród sygnatariuszy listu znajduje się wielu zwolenników PiS, nie odbiera temu listowi mocy jego argumentacji. Bo niby dlaczego argumenty zwolenników PiS nie miałyby być racjonalne i przekonujące?

Zdaniem „Naszego Dziennika” (21 stycznia) premier Tusk złamał procedurę, podejmując decyzję o nominacji nowych szefów Służby Wywiadu Wojskowego i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Premier postanowił nie czekać na opinię prezydenta na temat kandydatur, mimo iż nawet negatywna ocena głowy państwa - w świetle obowiązujących przepisów - nie zablokowałaby nominacji. Wydarzenie świadczy przede wszystkim o narastającym konflikcie na linii prezydent-premier. „Nasz Dziennik” pisze:

Na linii kancelaria premiera - pałac prezydencki ciągle iskrzy. Powołanie szefów służb bez opinii prezydenta jest co najmniej przedwczesne. Nowy szef ABW (Krzysztof Bondaryk) dwukrotnie był dymisjonowany z zajmowanych stanowisk w atmosferze „przecieków i gromadzenia kwitów na niewygodnych polityków”. W 1996 r. został odwołany przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Siemiatkowskiego ze stanowiska szefa białostockiej delegatury Urzędu Ochrony Państwa, a w 1999 r. przez premiera Jerzego Buzka z funkcji wiceministra spraw wewnętrznych i administracji. Donald Tusk nie czekał na prezydenckie opinie i powołał szefów służb bez zapoznania się ze zdaniem głowy państwa. Myślę, że dobry obyczaj polityczny nakazywałby poczekać do otrzymania tej opinii - uważa wiceszef Kancelarii Prezydenta. Nawet gdyby opinia głowy państwa była negatywna, Tusk mógłby powołać forsowanych przez siebie kandydatów.

Z lektury tego samego numeru „Naszego Dziennika” dowiadujemy się, co było powodem dymisji wiceministrów rządu Tuska. Gazeta powołuje się na opinię wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej Jarosława Gowina z Krakowa:

W większości przypadków są to względy lustracyjne. Nie wymienił, kogo z odwołanych wiceministrów ma na myśli, ale zaznaczył, że te względy lustracyjne nie dotyczą b. sekretarza w kancelarii premiera Pawła Grasia. Gowin zapewnił, że w sprawie lustracji stanowisko PO jest jednoznaczne: jeżeli w stosunku do któregośkolwiek z ministrów, wiceministrów istnieją przesłanki wskazujące na to, że ci ludzie mogli mieć jakiś epizod współpracy, oczekujemy od nich oddania się do dyspozycji premiera, oczekujemy rezygnacji z funkcji do czasu wyjaśnienia zarzutów.

Rząd Donalda Tuska niemal od pierwszych dni urzędowania zmaga się z falą strajków placowych. Pierwsi ruszyli lekarze, potem dołączyły pielęgniarki i personel techniczny służby zdrowia. Ostatnio swoje żądania do protestów dołączyli nauczyciele. W Polsce jest to grupa zawodowa należąca do najgorzej zarabiających. Stażysta zarabia 713 złotych netto bez możliwości dorobienia. Mało zarabiają również najbardziej doświadczeni nauczyciele. Tylko niektórzy dorabiają, udzielając prywatnych lekcji. Najbardziej zaradni i najzdolniejsi są w stanie zarobić 4 tysiące zł. miesięcznie. Należą do nich ci, którzy piszą przedmowy do książek i współpracują z kuratoriami. Takich przypadków nie ma w miasteczkach i na wsiach. Tam nauczyciel musi ograniczyć się do pensji. Jak podaje dziennik „Polska” (19/20 stycznia), przeciętna pensja nauczyciela kontraktowego bez studiów wynosi 820 zł, nauczyciela mianowanego 972 zł, dyplomowanego 1127 zł. Nauczyciele zapowiadają strajk masowy na wiosnę, nie brak zapowiedzi, że w maju odejdą od tablic i zbijotują ogólnokrajowe matury.

Cytowana wcześniej „Rzeczpospolita” podaje rezultaty badań, z których wynika, że Polacy są podzieleni w ocenie żądań placowych budżetówki i zwlekaniu przez rząd z pozytywnym załatwieniem problemu. W gazecie czytamy:

48 procent ocenia negatywnie działania gabinetu Tuska. 19% uważa, że rządzący zdecydowanie nie radzą sobie z konfliktami społecznymi, a 29 procent, że raczej sobie nie radzą. 44 procent Polaków akceptujących strategię rządu w rozwiązywaniu konfliktów społecznych to ludzie, którzy popierają gabinet Tuska i na wszystko, co on robi, patrzą przez pryzmat sympatii do premiera i jego partii. Cała sprawa dopiero się rozkręca, za dwa miesiące zobaczymy, w jakim stopniu zmieniają się nastroje społeczne. Poza tym w społeczeństwie jest spora grupa ludzi, którzy nie lubią konfliktów. Traktują je jako patologię i sam fakt, że występują, już jest na niekorzyść rządu.



Wniedzielę 20 stycznia - o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze Głosu Katolickiego - paryska

Wspólnota polskiej parafii świętej Genowefy przeżywała wyjątkową uroczystość: 20-lecie swojej obecności w tutejszym kościele.

Szczególne dziękczynienie Bogu za ten opatrnościowy dar Parafianie i ich Goście uczynili podczas Mszy świętej odprawionej o godz. 11³⁰.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. inf. Stanisław Jeż w otoczeniu gospodarza - ks. proboszcza Józefa Musiała, księdza wicerektora PMK Henryka Szulborskiego i ks. Stanisława Świerka z polskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP. We wspólnej modlitwie uczestniczyli też tutejszy wikariusz ks. Robert Pocięcha.

Uroczystości, w wypełnionej Wiernymi świątyni, towarzyszył śpiewem chór „Piast” pod kierunkiem Mariana Blicharza.

Okolicznościowe kazanie, w którym wielokrotnie nawiązywał do przeżywanego Jubileuszu, wygłosił ks. Rektor. Ks. Infułat przywoływał na pamięć 20-letnią historię obecności w tutejszym kościele naszych Rodaków, przybywających do „swojej parafii” z całego Regionu Paryskiego. Mówił o pierwszej odprawionej na rue Clade Lorrain Pasterce, o wysiłkach kolejnych pracujących tu duchownych polskich. Szczególne słowa poświęcił Księdzu Proboszczowi Józefowi Musiałowi, mówiąc, iż jest on kapłanem, który prądziwie kocha Boga, a poprzez to i ludzi - powierzonych swojej opiece parafian.

Po zakończonej Mszy św. ks. Józef zaprosił wszystkich przybyłych na jubileuszową uroczystość, okolicznościowe spotkanie i poczęstunek, do salek parafialnych.

Opr. i fot. Redakcja

- 20 lat parafii



Ks. prob. J. Musiał



Rektor PMK Ks. inf. S. Jędrzej



Wzrost i rozwój parafian



Ks. R. Proch



od lewej: Ks. inf. S. Jędrzej, Ks. H. Szulborski, Radea Ambasady A. Szteliga



Wzrost i rozwój parafian



w Galerii GK:
pejzaż zimowy
z Chrystusem frasobliwym



fol. J. Wrońska

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



Polska	Jeszcze więcej minut!	1750* mn
GSM Polska		290* mn
Niemcy		1250* mn
USA + GSM		1250* mn
Włochy		1000* mn
Anglia		1250* mn
Kanada + GSM		1000* mn
Francja		1250* mn
GSM Francja		111* mn

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.



**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014* /min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU ! PROSTO ! TANIO !

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



Obsługa klienta INFORMACJE RABATY I DOKŁADY
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.